Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

STRONA ZDROWIA

POBYT W DPS KOSZTUJE FORTUNĘ

KTO MOŻE ZŁOŻYĆ WNIOSEK O ZWOLNIENIE Z OPŁAT? str. 10-12

www.expressbydgoski.pl

Nr 245 (11433) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Środa, 21.10.2026

Rekordowo dużo osób ogłasza upadłość konsumencką. Na Kujawach i Pomorzu było ich w zeszłym roku 1756, a rok wcześniej 1523. Będzie jeszcze więcej, bo szykują się zmiany, dzięki którym będzie łatwiej zbankrutować **Str. 7**

Wiceprezydent USA J. D. Vance powiedział w rozmowie z kanałem telewizyjnym 2WAY TONIGHT, że Ukraina nie powinna wstępować do NATO - portal Ukrainska Prawda. **Str. 9**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Wracamy do tematu

Co wydarzyło się na ulicy Stawowej? Śledztwo w toku, są nowe informacje

Maciej Czerniak

W nowej relacji o wydarzeniach z 11 października w Bydgoszczy pojawia się wątek „kryzysu psychicznego", w jakim miał znajdować się mężczyzna postrzelony przez policjantkę. Trwają obecnie dwa niezależne od siebie postępowania. Jedno nadzoruje prokuratura, drugie prowadzi Wydział Kontroli Komendy Wojewódzkiej Policji.

Wracamy do dramatycznych zdarzeń, do których doszło 11 października na ulicy Stawowej na bydgoskim Błoniu. Policjantka z patrolu wezwanego na interwencję oddała wtedy strzał ze służbowej broni palnej w kierunku 44-letniego Łukasza B. Mężczyzna został zabrany przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala, jednak zmarł.

Nadzór nad wyjaśnianiem okoliczności tego zdarzenia sprawowała w początkowym etapie Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy, jednak sprawę szybko przekazano do Prokuratury Rejonowej w Szubinie.

To standardowy tryb w przypadku, kiedy chodzi o śledztwa dotyczące czynności podejmowanych przez policję. Funkcjonariusze na co dzień, z racji wykonywania swoich obowiązków mają kontakt z prokuratorami lokalnych jednostek, zatem przeniesienie sprawy do innej prokuratury pozwala zachować bezstronność postępowania.

Są już pierwsze wyniki sekcyjne zmarłego mężczyzny. Stwierdzono, że przyczyną zgonu była utrata krwi spowodowana postrzeleniem. To jednak nie koniec sprawy.

- Czekamy jeszcze na pełne wyniki sekcji zwłok, w tym na wyniki toksykologiczne - mówi prok. Grażyna Pawlaczyk, kierująca Prokuraturą Rejonową w Szubinie.

Przypomnijmy, że Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy opublikowała oświadczenie w tej sprawie. Czytamy w nim, między innymi: „Po przybyciu na miejsce pierwszego patrolu funkcjonariusze wezwali wsparcie. Mężczyzna pozostawał agresywny, nie reagował na polecenia policjantów, przez cały czas trzymając w ręku nóż. W pewnym momencie ruszył w kierunku policjantów z nożem. Funkcjonariuszka oddała strzał w stronę agresora. Mężczyzna został zraniony".

©℗

Więcej na str. 5

Społeczeństwo

Przedszkola pustoszeją, ale podstawówki jeszcze nie

We wrześniu 2025 roku do przedszkoli w regionie uczęszczało 52 572 dzieci, o 3040 mniej niż rok wcześniej. Duży spadek wystąpił w Bydgoszczy **Str. 3**

Tragedia

Przejażdżka ciągnikiem zakończyła się śmiercią

Nastoletni Paweł i Wojciech nie mieli szans na przeżycie, gdy potężny ciągnik rolniczy spadł z wału przeciwpowodziowego i stanął do góry kołami **Str. 6**

Spożycie mięsa drobiowego rośnie na całym świecie. Pytanie: jakiej jest ono jakości? Kontrola w Polsce wykazała wiele nieprawidłowości **Str. 7**

Policyjna grupa SPEED podsumowała działania z pierwszych trzech kwartałów 2026 roku w regionie. Zabrano ponad 400 praw jazdy za przekroczenie prędkości **Str. 2**

FOT. ROBERT WOŹNIAK / FOT. ILUSTRACYJNA

FOT. DARIUSZ BLOCH

Uroczystość

Na gali podsumowano Bydgoskie Dni Seniorek i Seniorów Str. 5

eprasa.pl 6c5996d529

POLECAMY

JUTRO: Ile komornik może zabrać z emerytury PIĄTEK: Czy oddany AI nasze myśi i uczucia?

21.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Urszula, Celina i Elżbieta
Telefon alarmowy: 112

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca dnia Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz

Janusz Michalczyk: Sędzia kiwa piłkarzy i strzela gola, czyli o sprawie Książula

publicysta

Smakowała ci pizza Książula? - zapytałem kolegę. - Nie lubię mrożonek - odparł. Chwilę wcześniej zapewniał mnie, że recenzent z internetu jest w porządku, a fala hejtu, która się na niego wylała, to przejaw czystej zawiści wobec faceta z ludu, który zrobił karierę. Niektórzy spekulują, że na umowie z siecią Żabka zarobi grube miliony, a on przecież tylko wymyślił składniki kosztującej 25 zł pizzy i dał jej swą twarz.

Ktoś, kto nie kojarzy gościa, może zapytać, skąd ta popularność? Zaczynał od oceniania lokali z kebabami i sprawdzania smaku jedzenia serwowanego na ulicy, a teraz wizytuje słynny hotel w Pobierowie albo gani telewizyjnego guru od kulinariów - Roberta Makłowicza. Cóż, Książulo jest inteligentny, zabawny, pomysłowy i zachowuje się jak wasz znajomy, chłopak z podwórka.

Do tej pory uchodził za niezależnego, jego opinie były dla wielu osób wiarygodne, ale niedawno zaryzykował, gdy wszedł w układ z Żabką. To trochę tak, jakby sędzia w trakcie meczu dopadł piłki, pognał na bramkę, strzelił i czekał na oklaski. Dlatego nawet osoby sympatyzujące z Książulem mają teraz kłopot z wyjaśnieniem jego postawy.

Najciekawsze, że wcale nie wygląda, by stracił na popularności. Do polecanych przez niego lokali wciąż ustawiają się kolejki klientów, głównie młodych ludzi. Wieść niesie, że pizzą Książula zajadają się studenci. Być może tak jest, ale pamiętam, że moja - studiująca kilka lat temu - kuzynka permanentnie zapychała żołądek pierogami za 6 zł. Różnica w cenie obiadu: 19 zł. Czyżby status materialny studenta tak mocno się podniósł? Bardziej prawdopodobne, że w przypadku pizzy działa efekt nowości i Książulo będzie musiał wkrótce wymyślić coś innego.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA

Środa
17°C/9°C

Czwartek
12°C/10°C

KONTORLE NA DROGACH

Policyjna grupa SPEED w akcji. Efekt? Setki zabranych praw jazdy

Karolina Rokitnicka

Policyjna grupa SPEED podsumowała działania z pierwszych trzech kwartałów 2026 roku w Kujawsko-Pomorskiem. Oj, działało się na drogach w regionie. Zabrano niemal 550 praw jazdy, w tym ponad 400 za przekroczenie prędkości. Skonfiskowano też ponad 1200 dowodów rejestracyjnych.

FOT. ROBERT WOŹNIAK/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Zabrano niemal 550 praw jazdy

- Nie ma i nie może być tolerancji dla kierujących, których nieodpowiedzialne zachowanie zagraża bezpieczeństwu na drogach, a do takich z pewnością można zaliczyć osoby przekraczające prędkość. To jeden z kluczowych czynników wpływających na ryzyko zaistnienia wypadków drogowych, a także skalę ich skutków. Nadmierna lub niedostosowana do warunków ruchu niesie za sobą zagrożenie nie tylko braku opanowania pojazdu, a w konsekwencji doprowadzenia do wypadku, lecz w istotny sposób wpływa na rozmiar obrażeń uczestników zdarzenia. Ponadto agresywne i niewłaściwe zachowania na drodze przyczyniają się bezpośrednio do zaistnienia wypadków drogowych - zaznacza podkom. Remigiusz Rakowski z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Bydgoszczy.

By zwiększyć bezpieczeństwo i ukrócić niebezpieczne zachowania kierowców, codziennie na drogach regionu działa policyjna grupa SPEED.

Funkcjonariusze są obecni w miejscach, gdzie najczęściej dochodzi do łamania przepisów ruchu drogowego. Są one wyznaczane na podstawie wieloletnich analiz.

Podsumowano trzy kwartały 2026 roku działań „SPEED-policjantów”:

- skontrolowano 38 173 pojazdy
- ujawniono 38 043 wykroczenia drogowe, z czego 28 700 to przekroczenia prędkości
- nałożono 32 615 mandatów karnych, z czego 25 325 za niestosowanie się do ograniczeń
- skierowano 715 wniosków do sądu o ukaranie za wykroczenia drogowe
- zatrzymano 541 praw jazdy, w tym 253 za przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym i 157 na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza nim
- zatrzymano 1235 dowodów rejestracyjnych
- ujawniono 187 przestępstw dotyczących ruchu drogowego, w tym 83 przypadki kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

- Prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków. Brawurowa jazda, niedostosowanie szybkości do warunków panujących na drodze i agresywne zachowania kierujących wobec innych uczestników ruchu przyczyniają się do tragicznych zdarzeń. Nie pozwólmy, aby przez nieodpowiedzialne zachowanie na drodze ginęli ludzie. Apelujemy do wszystkich o bezpieczną jazdę, zachowanie ostrożności na drodze i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego - dodaje podkom. Remigiusz Rakowski. ©℗

KALENDARIUM BYDGOSKIE 21 PAŹDZIERNIKA

Po zderzeniu ciężarówek na ulicę wysypał się cukier. Przechodnie szybko go „posprzątali”

1861: położenie kamienia węgielnego pod budowę pomnika króla Fryderyka II Wielkiego na Starym Rynku; w uroczystości uczestniczył nowo koronowany monarcha pruski Wilhelm I z królową Augustą.
1927: na ul. Poznańskiej podczas zderzenia dwóch ciężarówek wysypała się na bruk wielka ilość cukru. Przypadkowi przechodnie wyzbierali cenny ładunek w mig.
1945: w gmachu Izby Rzemieślniczej przy ul. Jagiellońskiej na walnym zgromadzeniu działacze powołanego bezpośrednio po wyzwoleniu miasta Bydgoskiego Klubu Sportowego podjęli decyzję o jego przekształceniu w BKS „Polonia”, nawiązując do nazwy i tradycji przedwojennego klubu.
2001: na stanowisko wojewody kujawsko-pomorskiego po wygraniu wyborów parlamentarnych przez SLD powołany został Romuald Kosieniak, poprzednio starosta bydgoski. Miejsce to zajmował do stycznia 2006 r.
2006: nastąpiło oficjalne otwarcie znajdującej się jeszcze w końcowej fazie realizacji Opery Nova po 34 latach budowy - co jest rekordem długości wznoszenia w Polsce budowli muzyczno-teatralnej. Pierwszym przedstawieniem była opera „Manru” Ignacego Jana Paderewskiego. Pozwolenie na użytkowanie gmachu zostało wydane przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dopiero ponad rok później. Widowiska operowe odbywały się w budowanym jeszcze gmachu już od 1994 roku!
2007: wybory do Sejmu i Senatu RP. W okręgu bydgoskim wygrała PO, a najwięcej głosów zdobyli Radosław Sikorski - 117 tys. przed Januszem Zemke (Lewica i Demokraci) 42 tys. i Wojciechem Mojzesowiczem (PiS) 38 tys. głosów.

eprasa.pl 6c5996d529

SPOŁECZEŃSTWO

Przedszkola pustoszeją, ale podstawówki jeszcze nie

Adam Willma

We wrześniu 2025 roku do przedszkoli w województwie uczęszczało 52 572 dzieci, o 3040 mniej niż rok wcześniej. Spadek odnotowano we wszystkich 19 powiatach i czterech miastach na prawach powiatu.

Wśród największych miast najwyższy procentowy spadek wystąpił w Bydgoszczy. Liczba dzieci w przedszkolach zmniejszyła się tam o 7,3 proc., z 11 218 do 10 400. W Grudziądzu ubyło 6,5 proc. wychowanków, we Włocławku 6,2 proc., a w Toruniu 5,8 proc.

Spadki objęły także powiaty bydgoski i toruński, odpowiednio o 2 proc. i 1,8 proc. Najmniejszą zmianę odnotowano w brodnickim. Liczba przedszkolaków zmalała tam z 2120 do 2117, czyli o 0,1 proc.

Zmiana w ostatnim roku

W porównaniu z 2021 rokiem liczba dzieci w przedszkolach zmniejszyła się w województwie o 5,9 proc. Największy procentowy ubytek wystąpił w powiecie chełmińskim, gdzie wyniósł 17 proc. We Włocławku było to 13,6 proc., w Bydgoszczy 12 proc., w Grudziądzu 11,6 proc., a w Toruniu 11 proc.

Osiem powiatów miało w 2025 roku więcej przedszkolaków niż cztery lata wcześniej. Największy wzrost odnotował wąbrzeski - o 30,2 proc. W golubsko-dobrzyńskim liczba dzieci zwiększyła się o 7,3 proc., a w sępoleńskim o 6,9 proc. Jednak w ostatnim rocznym porównaniu wszystkie te powiaty odnotowały już spadki.

Między 2021 a 2025 rokiem w całym regionie ubyło 3306 przedszkolaków. Różnica między wrześniem 2024 a wrześniem 2025 roku wyniosła 3040 dzieci. Ostatni roczny spadek był więc niemal tak duży jak ujemny bilans całego czteroletniego okresu.

Szersze dane zawiera opracowanie Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy „Edukacja w województwie kujawsko-pomorskim w roku szkolnym 2025/2026". Oprócz przedszkoli uwzględnia ono oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych, punkty przedszkolne i zespoły wychowania przedszkolnego.

We wszystkich formach wychowania przedszkolnego liczba dzieci zmalała o 6,3 proc., do 66,8 tys. Z zaokrąglonych wartości podanych w publikacji wynika, że ubyło około 4,5 tys. wychowanków. Jednocześnie wzrósł odsetek dzieci korzystających z wychowania przedszkolnego. W grupie wieku od trzech do sześciu lat wynosił 93,8 proc., o 0,9 punktu procentowego więcej niż rok wcześniej. Większy udział dzieci w edukacji przedszkolnej nie wystarczył zatem do utrzymania dotychczasowej liczby wychowanków.

34 placówki zniknęły

We wrześniu 2025 roku w regionie działało 1038 placówek wychowania przedszkolnego, o 34 mniej niż rok wcześniej. Przedszkola stanowiły 57,1 proc. placówek, a oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych 37,3 proc. Na wsi dominowały właśnie oddziały szkolne - stanowiły 60 proc. działających tam placówek wychowania przedszkolnego.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Spadek liczby dzieci odnotowano we wszystkich 19 powiatach i czterech miastach na prawach powiatu w Kujawsko-Pomorskiem

Mniejsza liczba dzieci nie przełożyła się na zmniejszenie przeciętnej grupy. Oddział przedszkolny liczył średnio 19 dzieci, tyle samo co rok wcześniej. Do jednego przedszkola uczęszczało przeciętnie 89 wychowanków, o troje mniej niż w 2024 roku.

Dla prowadzących przedszkola spadek liczby wychowanków oznacza wzrost kosztu przypadającego na dziecko. Ograniczanie liczby oddziałów może prowadzić do zmniejszenia zatrudnienia nauczycieli i pracowników obsługi. Łączenie grup lub zamykanie placówek może z kolei wydłużyć dojazdy rodzin korzystających z przedszkola w swojej miejscowości.

W podstawówkach wzrost

W szkołach podstawowych liczba uczniów zwiększyła się o 1,3 proc., do 166 tys. Jednocześnie liczba szkół zmalała o 0,6 proc. W województwie działało ich 691, łącznie ze szkołami specjalnymi. Przeciętny oddział liczył 17 uczniów. Na wsi było to 15, w miastach 18. Ponad połowa szkół podstawowych znajdowała się na terenach wiejskich, choć uczyło się tam 37,3 proc. wszystkich uczniów podstawówek.

To jednak mała pociecha, bo mniejsze roczniki przedszkolne będą w kolejnych latach osiągały wiek szkolny. Ich liczebność będzie miała znaczenie dla naborów do pierwszych klas, liczby oddziałów i zapotrzebowania na nauczycieli.

Mniej uczniów w branżówkach

W szkołach ponadpodstawowych liczba uczniów zmniejszyła się o 0,8 proc., do 89,8 tys. W liceach ogólnokształcących uczniów przybyło o 3,2 proc. W branżowych szkołach I stopnia ubyło ich o 10 proc. Ta druga kategoria obejmuje również szkoły specjalne przysposabiające do pracy.

W grupie obejmującej technika, ogólnokształcące szkoły artystyczne dające uprawnienia zawodowe i branżowe szkoły II stopnia spadek wyniósł 1 proc.

Więcej zajęć pozaszkolnych

W szkołach policealnych liczba uczniów wzrosła o 6,6 proc., do 13,7 tys. W szkołach dla dorosłych zwiększyła się o 4,9 proc., do 7,2 tys. Liczba tych ostatnich placówek zmalała jednocześnie o 12,7 proc. Działało ich 48, w tym 47 liceów i jedna szkoła podstawowa.

Wzrost odnotowały również placówki wychowania pozaszkolnego. W zajęciach prowadzonych przez młodzieżowe domy kultury, ogniska pracy pozaszkolnej i pałac młodzieży uczestniczyło 31,6 tys. osób, o 19,2 proc. więcej niż rok wcześniej. Największą część uczestników skupiały zajęcia artystyczne - 53,6 proc. Zajęcia sportowe stanowiły 24,1 proc., a przedmiotowe 9 proc. ©℗

POMOC

Wkrótce otwarcie nowego Centrum Pomocy dla Bezdomnych

Maciej Czerniak

Bydgoszcz zyska nowe miejsce pomocy osobom w bezdomności. Prace budowlane przy ulicy Kaplicznej 11 już się zakończyły, trwa jeszcze instalacja ostatnich elementów wyposażenia.

Na ostatniej prostej jest budowa Centrum Pomocy dla Bezdomnych przy ul. Kaplicznej. Ośrodek zastąpi działające do tej pory schronisko przy ulicy Fordońskiej 422.

- Oficjalne otwarcie nowego centrum odbędzie się 5 listopada, planujemy że już 10 listopada miejsce zacznie działać. Obecnie trwają prace związane z wyposażeniem pokoi dla podopiecznych - mówi Marta Frankowska, rzeczniczka prasowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Bydgoszczy. - Wyposażenie jest bardzo ważne, bo w kompleksie przy Kaplicznej znajdą się również miejsca dla osób z niepełnosprawnościami.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Przy Kaplicznej zakończyła się budowa nowego ośrodka

Ośrodek będzie schronieniem dla 220 osób. Powstały w nim cztery nowoczesne, funkcjonalne i energooszczędne budynki, które ułatwią niesienie pomocy osobom w kryzysie.

Pierwotny plan został zmieniony

Warto przypomnieć, że w trakcie trwania kontraktu uruchomiona została opcja związana z budową wszystkich budynków, a nie wyłącznie, jak wstępnie zakładano dwóch obiektów: schroniska dla mężczyzn oraz obiektu kuchenno-administracyjnego.

Dodatkowo powstał też budynek schroniska dla kobiet oraz noclegownia. Inwestycję zrealizowało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „EBUD" Przemysłówka, która na etapie przetargu przedstawiło najkorzystniejszą ofertę. Łączny koszt obecnie zleconych robót budowlanych wraz z uruchomioną opcją to około 16 mln zł.

Cały kompleks tworzą 4 budynki o różnych funkcjach. To schronisko dla mężczyzn dla 80 osób (w tym 30 miejsc z usługami opiekuńczymi i 50 miejsc bez usług opiekuńczych, budynek o zróżnicowanej wysokości, III-IV kondygnacyjny) i schronisko dla kobiet dla 60 osób (w tym 20 miejsc z usługami opiekuńczymi, 40 miejsc bez usług opiekuńczych, obiekt III-kondygnacyjny).

Noclegownia ze świetlicą dla kobiet i mężczyzn

Poza tym powstała noclegownia dla 80 osób (II-kondygnacyjny obiekt lokowany od strony ul. Kaplicznej z 60 miejscami dla mężczyzn i 20 dla kobiet. Na parterze zlokalizowana jest strefa wejściowa z portiernią, węzłem sanitarnym, magazynem odzieży, jadalnią, która również ma pełnić funkcję świetlicy). Poza tym powstał obiekt administracyjny (mający jedną kondygnację, ulokowany od strony ul. Kaplicznej, z pomieszczeniami administracyjnymi, magazynami, archiwum, sanitariatami).

Inwestycja dofinansowana jest z Funduszu Dopłat oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. ©℗

eprasa.pl 6c5996d529

Bydgoszcz

KADRY

Damian Skałecki został nowym prezesem bydgoskiej firmy zbrojeniowej BELMA S.A.

Adam Szczęśniak

Rada Nadzorcza Bydgoskich Zakładów Elektromechanicznych BELMA S.A. podjęła w poniedziałek decyzję o powołaniu Damiana Skałeckiego na stanowisko prezesa zarządu spółki. Od 28 września pełnił obowiązki prezesa zarządu, wcześniej był członkiem zarządu.

Przypomnijmy, że 28 września br. odwołany przez Radę Nadzorczą ze stanowiska prezesa firmy został Jarosław Zakrzewski. Związany z BELMĄ był od 2021 r. W zarządzie spółki zasiadał do 2024 r., a jako prezes od 2025 r.

Skąd decyzja o odwołaniu? Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej, pytany o to przez Radio PiK, odpowiedział:

- Zmiany są czymś naturalnym, szukamy rozwiązań, które wzmocnią efektywność zarządzania, dadzą świeży oddech, jeśli chodzi o realizację inwestycji.

BELMA S.A. to jeden z kluczowych zakładów w branży zbrojeniowej w Polsce. W ostatnich miesiącach głośno było o nowych umowach i dofinansowaniu, jakie trafiło do spółki. To m.in. 311 mln zł w ramach umowy między PGZ a Ministerstwem Aktywów Państwowych. Pieniądze pochodzą z Funduszu Inwestycyji Kapitałowych (FIK) i trafią na zwiększenie produkcji min.

Damian Skałecki posiada 30-letnie doświadczenie zawodowe w sektorze technologicznym i budowlanym. W swojej karierze uczestniczył m.in. w realizacji projektów związanych z budową i uruchamianiem cyfrowych sieci telekomunikacyjnych w Polsce. Doświadczenie menedżerskie zdobywał w spółkach Polkomtel S.A., Polkomtel Infrastruktura sp. z o.o. oraz Towerlink sp. z o.o.

Jest absolwentem Wydziału Elektroniki i Telekomunikacji Politechniki Bydgoskiej oraz studiów podyplomowych Executive Master of Business Administration (EMBA) i Doctor of Business Administration (DBA) na Uniwersytecie VIZJA.

W BELMA S.A. do tej pory był zaangażowany w opracowanie Strategii Zarządzania Ciągłością Działania (BCM) oraz współtworzenie biznesplanu rozwoju zdolności produkcyjnych przedsiębiorstwa. Dokument ten stanowił podstawę dokapitalizowania Spółki ze środków Funduszu Inwestycji Kapitałowych w 2026 roku.

©℗

FOT. BELMA

Damian Skałecki od 28 września pełnił obowiązki prezesa zarządu, wcześniej był członkiem zarządu. Posiada 30-letnie doświadczenie zawodowe w sektorze technologicznym i budowlanym

INWESTYCJE

Nowy wiadukt tramwajowy będzie trochę później

Jarosław Więcławski

Nie w 2026, ale najpewniej na początku 2027 roku rozpocznie się rozbiórka starego i budowa nowego wiaduktu tramwajowego w ciągu ul. Wojska Polskiego nad al. Jana Pawła II w Bydgoszczy. Prace koncepcyjne zakończono, ale trwa etap kompletowania dokumentacji projektowej. W trakcie robót tramwaje pojadą sąsiednim wiaduktem drogowym.

W połowie września 2024 r. motorniczy na wiadukcie nad al. Jana Pawła II musieli zwolnić do 10 km/h. Już wówczas drogowcy informowali, że konieczna będzie przebudowa obiektu. Planowana jest całkowita rozbiórka starej konstrukcji.

- Nowy obiekt będzie miał cztery przęsła w tzw. układzie ciągłym, czyli z dylatacjami jedynie na początku i na końcu konstrukcji oraz jednosłupowe filary, dopasowane do tych już istniejących, podpierających wiadukty drogowe. Torowisko zostanie wykonane w formie płyty betonowej umożliwiającej awaryjnie również przejezdność dla samochodów. Zaprojektowane zostanie też nowe energooszczędne oświetlenie, obsługujące kompleksowo wszystkie trzy wiadukty - przekazał ZDMiKP.

Tramwaje pojadą wiaduktem drogowym

Umowę na realizacji inwestycji podpisano w październiku 2025 r. Nowy wiadukt tramwajowy wybuduje Mostostal Kielce. Koszt to 20 mln zł. Zadanie jest finansowane z budżetu miasta. Wybrany wykonawca dobrze zna teren - kilka lat temu rozebrał stary i wybudował nowy północy wiadukt drogowy w ciągu ul. Wojska Polskiego.

Aby zachować funkcjonowanie wszystkich linii tramwajowych, drogowcy planują wybudować tymczasowe torowisko na jezdni wraz z trakcją elektryczną. Jak informowaliśmy w maju, wybrano wariant z przygotowaniem pojedynczym torowiskiem na wiadukcie południowym (ruch aut odbywa się tu w kierunku Kapuścisk). Wówczas drogowcy wyjaśniali, że z uwagi na przedłużający się proces związany z decyzjami urzędowymi, nie jest znany dokładny termin rozpoczęcia samych robót budowlanych.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Tramwaje jeszcze jakiś czas pojeżdżą starym wiaduktem. Najpewniej na początku 2027 roku rozpocznie się rozbiórka starego i budowa nowego wiaduktu tramwajowego w ciągu ul. Wojska Polskiego

Start możliwy zimą

We wrześniu prace nad dokumentacją projektową były w toku.

- W ramach tej inwestycji zakończono prace koncepcyjne. Obecnie wykonawca przygotowuje materiały związane z uzyskaniem decyzji na realizację robót budowlanych (ZRID), trwa postępowanie w sprawie wydania decyzji środowiskowej. Dodatkowo wykonawca został zobowiązany do opracowania raportu oddziaływania na środowisko, który został złożony do urzędu. Równocześnie opracowywane są również projekty technologiczne, montażowe i techniczny - informowała nas jakiścczas temu Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

- Z uwagi na przedłużający się proces związany z decyzjami urzędowymi, nie jest możliwy do ustalenia dokładny termin rozpoczęcia robót budowlanych. Liczymy, że decyzja ZRiD zostanie wydana do końca roku, co oznacza, że prace, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, mogłyby rozpocząć się zimą - wyjaśniła rzeczniczka.

- Wcześniej wykonawca rozpocznie prace związane z przekładaniem sieci, a być może również z budową tymczasowych torów objazdowych, jednak dokładniejsze terminy będą znane dopiero po wydaniu decyzji ZRiD i zaktualizowaniu harmonogramu prac przez wykonawcę - dodała Katarzyna Muszyńska.

Nowe torowisko w ciągu ul. Wojska Polskiego nad al. Jana Pawła II zostanie wykonane w formie płyty betonowej umożliwiającej awaryjnie również przejezdność dla samochodów

Na wykonanie zadania w formule projektuj i buduj firma otrzymała 18 miesięcy, co oznacza, że koniec planowany jest w kwietniu 2027 r. Jak przekazują nam drogowcy, na razie wykonawca nie wystąpił jeszcze z wnioskiem o aneks zmieniający termin realizacji robót. Biorąc jednak pod uwagę zakres inwestycji, ich ukończenie do tego czasu jest nierealne.

Ostatni do przebudowy

Do 2020 r. wiaduktem jeździła tylko linia tramwajowa nr 2, a dziś to także linie nr 9 i 11. - Uruchomienie linii na ul. Kujawskiej znacząco zwielokrotniło częstotliwość kursowania składów tramwajowych, a wymiana taboru na nowoczesny, ale dużo cięższy, zwiększyła obciążenie do tego stopnia, że stan przyczółków zaczął się szybciej pogarszać - stwierdzają drogowcy.

Budowę obiektów – dwóch drogowych oraz ulokowanego między nimi tramwajowego – zakończono w 1978 roku. Każdy z wiaduktów ma 4 przęsła i długość 112 m. W 2017 r. rozebrano i zastąpiono nową konstrukcję wiadukt południowy (od centrum w kierunku Wyżyn), a w latach 2021-2022 północny. Tramwajowy remontowany był ostatnio pod koniec pierwszej dekady XXI wieku.

©℗

eprasa.pl 6c5996d529

INWESTYCJE

Zmiany na ulicy Poznańskiej w Bydgoszczy po remoncie. Z nowego pasa mogą już korzystać rowerzyści

Jarosław Więcławski

Niedawno zakończyły się prace remontowe na ulicy Poznańskiej na odcinku od Wełnianego Rynku do skrzyżowania z ulicą Chwytowo. Pojawiła się tam nie tylko nowa nawierzchnia. Na miejscu wydzielono pas dla rowerów.

Remont ulicy Poznańskiej rozpoczął się w połowie sierpnia bieżącego roku. Główne prace w tym miejscu zakończono we wrześniu, a w ostatnich dniach skończono również wykonanie oznakowania poziomego.

Nowy pas budzi kontrowersje

Nowością jest pas dla rowerów w kierunku Placu Poznańskiego.

- Można nim przejechać od skrzyżowania z ul. Św. Trójcy do ulicy Chwytowo, na wysokości której w poprzednich latach powstała infrastruktura dla jednośladów. O takie rozwiązanie apelowali sami rowerzyści - informuje Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Jak już zwrócono uwagę w mediach społecznościowych, niektórzy użytkownicy rowerów, ale także hulajnóg, korzystają z niego niewłaściwie. Pas wykorzystują jako kontrapas, jadąc pod prąd. W komentarzach, wśród, których nie brakuje pozytywnych opinii, zwrócono też uwagę, że pas zaczyna się pośrodku niczego, a mógłby funkcjonować na dłuższym odcinku.

Jak odpowiedział Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy, szerokość ulicy nie pozwalała jednak na zaprojektowanie pasa na odcinku od Wełnianego Rynku.

Pierwszy etap prac

W ramach remontu odcinka Poznańskiej wyregulowane zostały również studzienki kanalizacji deszczowej i wpusty uliczne, wykonano także oznakowanie poziome.

Wykonawcą była inowrocławska spółka INODROG.

- Był to pierwszy etap prac prowadzonych w tej części miasta. Obecnie przygotowujemy się do remontu chodników po obu stronach ulicy Poznańskiej na odcinku od Wełnianego Rynku do ulicy św. Trójcy oraz wymiany oświetlenia na stylowe pastorały - zapowiada Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Więcej tras

Sieć dróg rowerowych w Bydgoszczy wynosi prawie 150 kilometrów. Drogowcy przypominają, że w tym roku zakończono prace związane z budową tras na Sułkowskiego, Sudeckiej, Fordońskiej i Petersona. Powstał także nowy odcinek Wielkiej Pętli Fordonu. Aktualnie roboty realizowane są (na różnych etapach) na Toruńskiej (w ramach modernizacji torowiska), Kieleckiej, Kolbego, Wyzwolenia i Pod Skarpą.©℗

Z PIERWSZEJ STRONY

Dni seniorów zakończone

FOT. DARIUSZ BLOCH

Wręczono wyróżnienia Prezydenta Bydgoszczy osobom, które bardzo aktywnie działają na rzecz seniorów

Małgorzata Pieczyńska

We wtorek w Miejskim Centrum Kultury w Bydgoszczy odbyła się uroczysta gala będąca zwieńczeniem tegorocznych Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów.

Gala została zorganizowana w Europejskim Dniu Seniora. Wydarzenie było jednocześnie finałem Bydgoskich Dni Seniorek i Seniorów, które trwały od 12 października. Przez 6 dni seniorzy mogli skorzystać z ponad 50 aktywności. W ich organizację zaangażowało się ponad 30 partnerów.

- Celem była aktywizacja seniorów - mówi Dorota Glaza, dyrektorka Biura Aktywności Społecznej Urzędu Miasta Bydgoszczy. - Program został tak ułożony, by każdy znalazł coś dla siebie. Nie chcieliśmy ograniczać się wyłącznie do wykładów i spotkań, dlatego nie zabrakło tańców i dobrej zabawy, spaceru z kijkami, konsultacji, doradztwa, rozmów o bezpieczeństwie czy koncertu.

Były zatem takie bloki tematyczne jak: „Senior w wielkim mieście", „Senior w świecie nowych technologii", „Senior z pasją i stylem", „Senior w dobrej formie", „Senior wśród bliskich", czy „Senior w dobrym rytmie". Większość wydarzeń miała miejsce w Centrum Seniorów Dworcowa 3. Jedną z imprez towarzyszących był koncert zespołu „Tabor do Gwiazd", który odbył się w Fordonie.

20 października przyszedł czas na wielką galę finałową. Wręczono wyróżnienia Prezydenta Bydgoszczy osobom, które bardzo aktywnie działają na rzecz bydgoskich seniorów. Otrzymali je:

- Monika Klawitter - animatorka kultury, artystka, pisarka i reporterka związana z bydgoskim Hangarem Kultury, pomysłodawczyni licznych inicjatyw artystycznych, koncertów i projektów teatralnych integrujących seniorów oraz młodzież.
- Krystyna Lewalska - wieloletnia nauczycielka i dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2, od lat zaangażowana w działalność społeczną. Od czterech kadencji przewodniczy Kołu nr 7 Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP, a od 2024 roku również Kołu Szwederowo-Górzyskowo.
- Robert Lubrant - Były policjant, specjalista w zakresie przeciwdziałania przemocy oraz przewodniczący Rady Osiedla Bartodzieje. Od 2011 roku prowadzi Dom Kultury Bartosz i współtworzony przez siebie Klub Seniora Bartosz. Od wielu lat aktywnie wspiera dzieci, seniorów i lokalną społeczność, angażując się w działania na rzecz bezpieczeństwa, integracji i rozwoju mieszkańców. Za działalność społeczną został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP.

©℗

Z PIERWSZEJ STRONY

Prokuratura w Szubinie: będą przesłuchiwani świadkowie, sprawdzany zapis z monitoringu

Maciej Czerniak

Otrzymaliśmy relację osób, które twierdzą, że były świadkami zdarzenia z 11 października na ulicy Stawowej na Błoniu. Policjantka z patrolu wezwanego na interwencję oddała wtedy strzał ze służbowej broni palnej w kierunku 44-letniego Łukasza B. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

W tej korespondencji czytamy: „Około godziny 21 siostra poszkodowanego wzywała Zespół Ratownictwa Medycznego, ponieważ Pan Łukasz wysłał zdjęcia z ranami ciętymi ręki. Mężczyzna leczył się psychiatrycznie, znajdował się w głębokim kryzysie psychicznym i miał myśli samobójcze. Pomoc wezwano wyłącznie po to, by ratować jego życie".

Według relacji świadków, mężczyzna miał wyjść na ulicę i iść „spokojnie" - najpierw ulicą, a „potem chodnikiem". Dalej pojawia się opis, że mężczyzna „trzymał za ręką nóż, nie wymachiwał nim, nie kierował w stronę funkcjonariuszy i nie przejawiał agresji". Miał natomiast powtarzać prośby do policjantów, „by go zastrzelili".

Zaznaczamy, że powyższa relacja jest tylko głosem w sprawie i musi zostać zweryfikowana w toku badania sprawy.

- Z relacji świadków jednoznacznie wynika, że nie oddano wcześniej żadnego strzału ostrzegawczego, ani nie podjęto próby obezwładnienia mężczyzny przy użyciu innych środków przymusu bezpośredniego - twierdzi nasz informator, wyliczając możliwe środki takie, jak paralizator, gaz łzawiący, czy rozmowę.

Po umieszczeniu postrzelonego mężczyzny w ambulansie pojazd miał jeszcze stać przed posesją „przez kilka minut", przed odjazdem do szpitala.

Prokuratura odnosi się do tych informacji z dystansem. - Postępowanie jest w toku, będą przesłuchiwani świadkowie, badany zapis z monitoringu - mówi prok. Grażyna Pawlaczyk. - Nie udzielamy informacji o konkretnych czynnościach prowadzonych w ramach tego śledztwa, na wcześnie, by wyciągać wiążące wnioski.

Śledztwo nadzorowane przez prokuraturę dotyczy okoliczności śmierci mężczyzny. Niezależnie od niego jest prowadzone inne postępowanie wewnętrzne w policji. - Nie komentujemy, nie odnosimy się do informacji dotyczących przebiegu zdarzenia, a będących przedmiotem śledztwa prokuratury. To dotyczy również wszelkich komentarzy i relacji, jakie się pojawiają wokół sprawy - mówi podinsp. Przemysław Słomski z zespołu prasowego KWP w Bydgoszczy. - Niezależnie od czynności podejmowanych przez prokuraturę, trwa postępowanie, które prowadzi Wydział Kontroli Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Sprawdzane jest, czy funkcjonariuszka policji wykonywała czynności zgodnie z procedurami i uprawnieniami.©℗

FOT. KP

Okoliczności tragicznych zdarzeń, do których doszło 11 października na ulicy Stawowej na bydgoskim Błoniu bada Prokuratura Rejonowa w Szubinie

eprasa.pl 6c5996d529

POWIAT CHEŁMIŃSKI

Wojtek i Paweł jechali ciągnikiem. Zginęli

Daniel Dreyer

Nastoletni Paweł i Wojciech nie mieli szans na przeżycie, gdy potężny ciągnik rolniczy spadł z wału przeciwpowodziowego w Ostrowie Świeckim pod Chełmnem i stanął do góry kołami. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie śmierci nastolatków.

Do tragicznego wypadku doszło w Ostrowie Świeckim pod Chełmnem. Ale wstrząsnął on nie tylko okolicą, nie tylko regionem, a całą Polską.

Potężny ciągnik spadł z nasypu

17-letni Wojciech i 13-letni Paweł jechali ciągnikiem rolniczym. Za kierownicą - ja ustalili śledczy - siedział starszy z chłopców. Jechali wałem przeciwpowodziowym biegnącym nieopodal Wisły. Był wieczór, po godzinie 18. Jeszcze nie noc, ale już prawie ciemno...

Z nieustalonej jak dotąd przyczyny Wojtek stracił panowanie nad ciągnikiem. Ten zjechał, a właściwie spadł z nasypu. Pojazd przewrócił się i stanął kołami do góry. A to potężny ciągnik przegubowy marki Kirowiec, jego ciężar dosłownie zmiażdżył kabinę, w której jechali chłopcy. Obaj zginęli na miejscu.

Strażacy przez ponad godzinę walczyli, aby jak najszybciej wydobyć chłopców z rozbitego pojazdu. Ze względu na dużą masę pojazdu oraz jego położenie próbowali wrak podnosić nie tylko sprzętem strażackim, ale także maszynami z okolicznych gospodarstw: koparką i ładowarką teleskopową. Akcja trwała do późnych godzin nocnych.

Wszczęto śledztwo, na razie nikt nie usłyszał zarzutów

W miniony piątek policjanci z Chełmna prowadzili w tej sprawie działania nadzorowane przez prokuraturę.

„Prokuratura Rejonowa w Chełmnie wszczęła śledztwo w sprawie narażenia małoletnich (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia poprzez dopuszczenie do kierowania ciągnikiem rolniczym marki Kirowiec, w wyniku czego doszło do utraty panowania nad ciągnikiem i nieumyślnego spowodowania śmierci Wojciecha G. oraz Pawła U." - informuje prokurator Rafał Ruta z Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

FOT. STRAŻ POŻARNA CHEŁMNO

Ponad godzinę strażacy walczyli, aby podnieść rozbity pojazd i uwolnić przygniecionych chłopców

Śledztwo jest prowadzone „w sprawie" co oznacza, że nikomu nie postawiono zarzutów. Traktor był własnością ojca Wojtka.

- Wiemy, że kierujący ciągnikiem rolniczym nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów rolniczych. Weryfikujemy czy był on w trakcie kursu - mówi młodsza aspirant Agnieszka Stankiewicz, rzeczniczka komendy policji w Chełmnie.

Na wtorek była zaplanowana sekcja zwłok nastolatków.

„To niewyobrażalny dramat"

Tragiczna śmierć dwóch nastolatków wstrząsnęła mieszkańcami nie tylko regionu, ale całego kraju.

- To niewyobrażalny dramat - łamiącym się głosem mówił „Gazecie Pomorskiej" Krzysztof Wypij, wójt gminy Chełmno. - Zginęli tacy młodzi ludzie...

Władze gminy opublikowały kondolencje dla rodzin i bliskich chłopców.

Pod artykułami na temat tragicznego wypadku dziesiątki internautów wpisują wyrazy współczucia i składają kondolencje rodzinom chłopców.

W Szkole Podstawowej w Kolnie, do której uczęszczał Paweł - był uczniem 7 klasy - na piątek planowano pasowanie „pierwszaków". Uroczystość została przełożona.

Na stronie internetowej placówki opublikowano tylko zdjęcie zniczy. Bez słów. Bo też trudno je znaleźć w obliczu takiej tragedii...©℗

FINANSE

Ponad 20 milionów złotych do podziału w Kujawsko-Pomorskiem

Adam Willma

Ponad 4,2 mln dla Aleksandrowa Kujawskiego, prawie tyle samo na dwa projekty powiatu mogileńskiego i 2,6 mln dla Inowrocławia. Urząd Marszałkowski podpisał 19 umów w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza.

Najwięcej pieniędzy przeznaczono na szkoły, ochronę zdrowia i infrastrukturę sportową. Na liście są też ścieżki rowerowe, mieszkania wspomagane i kluby seniora.

FOT. SZYMON ZDZIEBŁO / WWW.TARANTOGA.PL

Uroczyste wręczenie umów. Najwięcej pieniędzy przeznaczono na szkoły, ochronę zdrowia i infrastrukturę sportową

Ponad 4,2 mln dla Aleksandrowa Kujawskiego

Największe pojedyncze dofinansowanie otrzymał Aleksandrów Kujawski. To 4,21 mln przy wartości inwestycji wynoszącej 4,86 mln. Projekt obejmuje dostosowanie Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 3 do potrzeb uczniów ze szczególnymi potrzebami. Powstanie też pełnowymiarowa bieżnia lekkoatletyczna z infrastrukturą towarzyszącą.

- Szczególnie cieszy mnie blisko 4-milionowe dofinansowanie na budowę pełnowymiarowej bieżni lekkoatletycznej. To ważny krok w realizacji naszej strategii rozwoju województwa, dzięki tej inwestycji jedna z dwóch białych plam na sportowej mapie regionu zniknie - mówiła wicemarszałek Aneta Jędrzejewska.

Dużo pieniędzy trafi do powiatu mogileńskiego

Dwa projekty realizowane przez Powiat Mogileński otrzymały łącznie 4,19 mln dofinansowania.

Większy z nich dotyczy szkolnictwa zawodowego. Za 2,9 mln mają zostać rozbudowane i doposażone warsztaty oraz pracownie w Zespole Szkół w Strzelnie i Zespole Szkół w Mogilnie. Dofinansowanie wynosi 2,76 mln. 1,43 mln przyznano na budowę ścieżek rowerowych prowadzących do atrakcji turystycznych. Wartość tego projektu wynosi 1,69 mln.

SPZOZ w Mogilnie otrzymała 1,32 mln na rozwój poradni okulistycznej, pracowni gastroskopii i kolonoskopii oraz pracowni radiologicznej. Zaplanowano remont pomieszczeń i zakup sprzętu, w tym stacjonarnego aparatu RTG.

Łącznie na trzy projekty w powiecie mogileńskim przypada więc ponad 5,5 mln dofinansowania.

Dwanaście szkół w Inowrocławiu

Inowrocław otrzymał prawie 2,4 mln na dostosowanie szkół podstawowych do potrzeb dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym uczniów z niepełnosprawnościami. Prace obejmą 12 placówek. Zaplanowano remonty, prace dostosowawcze oraz zakup wyposażenia. Cały projekt ma wartość 2,58 mln.

Miasto Inowrocław otrzymało również 194,7 tys. na drugi etap wsparcia administracyjnego ZIT Inowrocław. Łącznie daje to prawie 2,6 mln.

Najdroższa inwestycja w Chełmnie

Największą wartość spośród wszystkich 19 projektów ma modernizacja punktu filialnego Przedszkola Miejskiego Tęczowy Zakątek w Chełmnie. Inwestycja kosztować będzie 5,73 mln. Dofinansowanie wynosi 1,71 mln. Oprócz prac budowlanych zaplanowano zakup wyposażenia.

Pieniądze dla szpitali

Ponad 1,1 mln otrzymał Nowy Szpital w Wąbrzeźnie na remont i wyposażenie pracowni rehabilitacji leczniczej. Placówka kupi sprzęt rehabilitacyjny i diagnostyczny. Ważną częścią inwestycji będzie też zakup nowej windy.

Pałuckie Centrum Zdrowia w Żninie otrzymało 326,8 tys. na modernizację Zakładu Rehabilitacji oraz zakup sprzętu i aparatury medycznej.

Warsztaty, mieszkania i kluby seniora

Powiat Radziejowski otrzymał 951,5 tys. na remont i wyposażenie pracowni kształcenia praktycznego w Zespole Szkół Mechanicznych w Radziejowie. Chodzi m.in. o pracownie dla przyszłych logistyków, kucharzy i informatyków. Gmina Dragacz dostała 990 tys. na adaptację budynku w Górnej Grupie na mieszkania treningowe i wspomagane. Powstaną 2 lokale dla 6 osób. W Toruniu 632 tys. przeznaczono na przygotowanie miejsca spotkań dla dzieci i młodzieży przy ul. Gagarina 152. Ma tam być prowadzone m.in. wsparcie edukacyjne i psychologiczne.

Mniejsze inwestycje dotyczą także klubu seniora w Nowogrodzie w gminie Golub-Dobrzyń, świetlicy w Zieleniu w gminie Ryńsk oraz mieszkania wspomaganego w Chełmży.

Łączna wartość 19 projektów wynosi 28,81 mln. Dofinansowanie to 20,50 mln, w tym 19,11 mln ze środków Unii Europejskiej.©℗

eprasa.pl 6c5996d529

PRAWO I LUDZIE

Upadłość konsumencka kusi zadłużonych po uszy

Agnieszka Domka-Rybka

Rekordowo dużo osób ogłasza upadłość konsumencką. Na Kujawach i Pomorzu było ich w zeszłym roku 1756, a rok wcześniej 1523. Będzie jeszcze więcej, bo szykują się zmiany, dzięki którym będzie łatwiej zbankrutować.

FOT. 123RF

Jedna czwarta upadłości konsumenckich dotyczy osób w wieku ponad 56 lat, najwięcej w średnim, czyli 36-55 lat

Liczba osób fizycznych, które ogłosiły bankructwo, sięgnęła najwyższego poziomu w historii.

Według danych Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej, na które powołuje się portal Bankier.pl, w drugim kwartale 2026 roku z tej możliwości skorzystało ponad sześć tysięcy dłużników.

Nie mamy danych regionalnych za drugi kwartał br., ale porównując lata 2025 i 2024 liczba upadłości wzrosła o 15,6 procent i był to największy wzrost w całym kraju.

Te liczby mogą tylko iść w górę, bowiem Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało nowelizację prawa upadłościowego, która zakłada uproszczenie procedur, ograniczenie nadmiernej biurokracji oraz przyspieszenie procesu oddłużenia osób fizycznych.

Projekt ustawy opublikowano na stronach Rządowego Centrum Legislacji.

Co ma się zmienić?

Rewolucyjna zmiana to na pewno automatyczne umorzenie długów po zakończeniu planu spłaty. Nastąpi to 3 miesiące po wykonaniu ustalonego planu. Przypomnijmy, że w zeszłym roku już weszły w życie niektóre ułatwienia jak np. opłata sądowa za złożenie wniosku, która wynosi zaledwie 30 zł.

Na tym nie koniec, bo po ogłoszeniu bankructwa zawieszane są wszystkie egzekucje komornicze i działania windykacyjne. Dłużnicy mogą więc odetchnąć z ulgą, podczas gdy cały system staje się bardziej przejrzysty i efektywny.

Oczywiście, ministerstwu chodzi również o odciążenie sądów, gdzie toczy się wiele takich spraw, które Kujawsko-Pomorskiem obecnie trwają kilkanaście miesięcy, ale zdarzają się też skomplikowane przypadki, że to może być nawet kilka lat.

Nowe przepisy przyniosą także zniesienie obowiązku składania przez dłużników rocznych sprawozdań z wykonania planu spłaty; likwidację skargi kasacyjnej w sprawach dotyczących planu spłaty; przesunięcie części czynności administracyjnych na pracowników sekretariatów sądowych i ujednolicenie wynagrodzenia syndyka w upadłościach konsumenckich do poziomu jednego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia (cytujemy za pwrestrukturyzacja.pl).

Poza tym sąd będzie kontrolował realizację planu spłaty wyłącznie na wniosek wierzyciela, a nie jak dotychczas - z urzędu.

Wierzyciele zyskają trzy miesiące na reakcję, jeśli zauważą, że dłużnik czegoś nie spłacił. To zapewne odciąży wymiar sprawiedliwości.

Kto może ogłosić upadłość konsumencką? To propozycja dla osób fizycznych (nieprowadzących działalności gospodarczej) lub mających jednoosobowe firmy. Dotyczy osób, które stały się niewypłacalne, czyli trwale utraciły możliwość regulowania swoich zobowiązań (od co najmniej trzech miesięcy). Muszą mieszkać w Polsce lub mieć tutaj rodzinę i przynajmniej większość swojego majątku, jeśli ktoś takowy posiada. Nie korzystały z procedury upadłości od 10 lat. O ogłoszenie upadłości konsumenckiej możesz wnioskować niezależnie od tego, jak wysokie są długi. Mogą one też wynikać z różnych zobowiązań np. kredytów, pożyczek, czynszu lub rachunków za media.

Można ogłosić upadłość, jeśli samemu doprowadziło się do zadłużenia. Po zmianie przepisów (w 2020 roku) sądy nie badają przyczyn niewypłacalności dłużnika. Nie zostanie więc oddalony wniosek, jeżeli do swojego zadłużenia ktoś doprowadził umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. ©℗

ŻYWNOŚĆ

Za dużo wody w stosunku do białka w wielu produktach drobiowych

Agnieszka Romanowicz

Spożycie mięsa drobiowego rośnie na całym świecie. Pytanie: jakiej jest ono jakości? Kontrola produktów sprzedawanych w Polsce wykazała wiele nieprawidłowości.

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła jakość mięsa oferowanego przez 141 podmiotów (producentów i sklepy).

- Nieprawidłowości stwierdzono w 66 z nich (46,8 procent) - podaje IJHARS.

Za dużo wody, ale to nie był celowy fałsz

55,5 proc. partii nie spełniła wymagań fizykochemicznych.

- Zakwestionowano je przede wszystkim ze względu na przekroczenie najwyższego dopuszczalnego współczynnika zawartości wody do zawartości białka (W/RP) - wyjaśnia Inspekcja.

Dodaje przy tym, że samo przekroczenie współczynnika W/RP nie oznacza, że do mięsa celowo dodano wodę.

- Może to bowiem wynikać również z przyczyn fizjologicznych. Dlatego też przeprowadzono dodatkowe badania, które nie wykazały obecności niedeklarowanych substancji potwierdzających zafałszowanie poprzez celowe dodanie wody - podkreśla IJHARS.

Wiele nieprawidłowości było w oznakowaniu produktów drobiowych, np. deklaracje „bez fosforanów" czy „bez glutaminianów", co sugerowało szczególne właściwości produktu. Brakowało też prawidłowych danych producenta albo informacji o pochodzeniu wyrobów.

- Kupując mięso, zarówno opakowane, jak i nieopakowane, konsument powinien otrzymać informację o jego pochodzeniu - podkreśla IJHARS.

Ważne pochodzenie produktu

Zależy ono od pochodzenia zwierząt. Jeśli były hodowane lub poddane ubojowi w różnych państwach, sprzedawca musi o tym poinformować, np. „Miejsce chowu: Niemcy; Miejsce uboju: Polska".

- Jeżeli zwierzęta urodziły się, były utrzymywane i zostały poddane ubojowi w tym samym państwie, np. w Polsce, stosuje się komunikat: „Pochodzenie: Polska".

FOT. PIXABAY

Polacy jedzą coraz więcej drobiu i zdecydowanie preferują polski

- W przypadku nieopakowanego mięsa drobiowego informacja o pochodzeniu powinna być widoczna bezpośrednio przy mięsie. Dodatkowo należy umieścić grafikę przedstawiającą flagę państwa, z którego pochodzi. Jeżeli jest więcej niż jedno państwo, należy przedstawić flagi wszystkich - dodaje IJHARS.

Wyjątkiem jest znak „Produkt Polski" - może on zastąpić informację o pochodzeniu oraz polską flagę.

Produkcja systematycznie rośnie

Konsumenci zdecydowanie preferują drób z Polski, która niezmiennie od 2014 roku utrzymuje pozycję lidera w produkcji drobiarskiej wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Ze wstępnych danych GUS wynika, że w pierwszym półroczu 2026 roku produkcja mięsa drobiowego w Polsce (zakłady powyżej 50. pracowników) wyniosła ponad 1.514 tys. ton i była ok. 7,1 proc. wyższa w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego.

- Jednym z najistotniejszych czynników pozwalających zachować dynamikę wzrostu produkcji drobiu i całej branży drobiarskiej jest handel zagraniczny - podkreśla Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. - W obliczu nasycenia rynku unijnego, coraz większego znaczenia nabierają kraje trzecie, gdzie Polska konkuruje z takimi gigantami, jak Brazylia, Ukraina, Tajlandia.

Drobiarzom sprzyja pozycja drobiu, bo umacnia się w kuchniach na całym świecie.

- W krajach o wysokich dochodach trend ten wynika z rosnącego zainteresowania białymi mięsami, które są wygodniejsze w przygotowaniu i które są postrzegane jako lepszy wybór żywności - wyjaśnia KOWR. - W krajach o niskich i średnich dochodach trend wzrostowy wynika dodatkowo z niższych cen drobiu w porównaniu z innymi mięsami.

Przewiduje się, że do 2031 roku mięso drobiowe będzie stanowić 47 proc. białka zwierzęcego, spożywanego przez ludzi na świecie. ©℗

eprasa.pl 6c5996d529

FOKUS

• **51 procent badanych** przez CBOS pozytywnie oceniło pracę prezydenta Karola Nawrockiego, a 39 proc. krytycznie

BEZPIECZEŃSTWO

Wzmocnienie wschodniej flanki NATO wspólnym priorytetem Polski i Litwy

Karol Nawrocki podkreślił we wtorek, że Polska i Litwa doskonale rozumieją, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państw regionu pozostaje agresywna polityka Rosji

oprac. Karolina Wrońska

Karol Nawrocki spotkał się w Pałacu Prezydenckim z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą. – Polskę i Litwę łączą nie tylko wielkowiekowa historia i bliskie sąsiedztwo, ale przede wszystkim wspólne interesy, strategiczne partnerstwo i odpowiedzialność za bezpieczeństwo naszej części Europy i całej wschodniej flanki NATO – powiedział Nawrocki na wspólnej konferencji z Nausedą.

Prezydent podkreślił wspólną perspektywę Polski i Litwy na sprawy międzynarodowe i kwestie bezpieczeństwa.

– Polska i Litwa doskonale rozumieją, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa naszego regionu pozostaje agresywna polityka Federacji Rosyjskiej. Dlatego naszym wspólnym priorytetem musi być wzmacnianie wschodniej flanki NATO – podkreślił Nawrocki.

Jak mówił, Rosja prowadzi przeciwko państwom naszego regionu działania hybrydowe, wykorzystując cyberataki, dezinformację, sabotaż i presję na granicach. – To doświadczenie niestety dzielimy z Litwą. Odpowiedzią musi być ścisła współpraca sojusznicza i konsekwentne wzmacnianie odporności naszych państw – podkreślił Nawrocki.

FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Prezydent RP Karol Nawrocki i prezydent Litwy Gitanas Nauseda po spotkaniu w Pałacu Prezydenckim

Dodał, że „wspólnej refleksji wymaga również kwestia porozumienia Stanów Zjednoczonych z Rosją dotyczącego dostaw rosyjskiego oleju napędowe na światowe rynki". – Stabilizacja sytuacji energetycznej nie powinna prowadzić do osłabienia presji na Rosję ani podważania bezpieczeństw państw naszego regionu – dodał prezydent.

– Dziś Litwa i Polska wspólnie działają na rzecz bezpiecznej, wolnej i zjednoczonej Europy – powiedział prezydent Litwy Gitanas Nauseda po spotkaniu z Karolem Nawrockim.

– Po raz kolejny z satysfakcją potwierdzam, że jesteśmy nie tylko partnerami strategicznymi i sąsiadami, lecz także prawdziwymi, bliskimi przyjaciółmi – mówił Nauseda.

Nauseda poinformował, że podczas spotkania poruszono też kwestię bezpieczeństwa i obronności. Jak zauważył, oba państwa są celem ataków hybrydowych, kampanii sabotażowych, dezinformacyjnych i „powtarzających się naruszeń przestrzeni powietrznej". Nauseda podkreślił konieczność przeciwdziałania wspomnianym zagrożeniom i zwiększenia presji na Rosję przez m.in. sankcje.

Premier w sprawie incydentu z dronem

Premier Donald Tusk przekazał wczoraj przed posiedzeniem rządu, że podczas planowanego po południu spotkania z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą omówi ostatnim incydent z ukraińskim dronem.

– Chcę potwierdzić, że będziemy współpracowali bardzo blisko z Litwą i na pewno wyjaśnimy cały ten incydent z dronem, który eksplodował blisko granicy litewsko-łotewskiej – podkreślił szef rządu. Zapewnił, że zbadane zostaną wszystkie okoliczności.

Szef rządu zaznaczył, że liczy w tej sprawie na „pełną współpracę strony ukraińskiej, tak żeby naprawdę precyzyjnie wyjaśnić sobie, co się stało". Premier przekazał też, że „niezależnie od wyników tego wyjaśnienia chce podkreślić bardzo mocno, że Polska nie zezwala na prowadzenie operacji na swoim terytorium czy nad naszym terytorium bez wyraźnej zgody państwa polskiego". – I to się nie zmieni niezależnie od tego, kto te operacje miałby przeprowadzać – zaznaczył Tusk.

PAP

KRÓTKO

Łódź

Trzy gigantyczne kominy zostały wyburzone

Z krajobrazu Łodzi we wtorek zniknęły trzy charakterystyczne i mierzące ponad 100 metrów kominy dawnej elektrociepłowni EC-2 przy ul. Wróblewskiego. Obiekty wyburzono przy użyciu materiałów wybuchowych. Na poprzemysłowym terenie ma powstać osiedle mieszkaniowe. – To był wielomiesięczny proces przygotowań i zaangażowania dziesiątek specjalistów. W trzech kominach zrobiono ponad 1,5 tys. odwiertów, w których umieszczono 120 kg dynamitu – powiedziała Kaja Mirgos-Kwiatkowska, prezes firmy JHM Development, do której należy teren dawnej elektrociepłowni.

Lubuskie

Najpierw sprzedał auto, a potem je ukradł

Policjanci zatrzymali 36-latka podejrzanego o kradzież z włamaniem. Mężczyzna miał najpierw sprzedać swoje auto mieszkance pow. sulęcińskiego, a dwa dni później ukraść je, korzystając z zapasowego kluczyka. Zgodnie z Kodeksem karnym użycie bezprawnie zatrzymanego, oryginalnego kluczyka do zaboru auta stanowi przełamanie zabezpieczenia. Tym samym za kradzież z włamaniem grozi mu od roku do 10 lat więzienia – poinformowała policja.

Elbląg

We krwi noworodka odkryto narkotyki

Szpital w Elblągu poinformował śledczych, że 33-letnia matka urodziła dziecko, w którego krwi lekarze stwierdzili obecność narkotyków. Prokuratura wyjaśnia, czy matka naraziła dziecko na niebezpieczeństwo. Sąd rodzinny zdecyduje o dalszych losach noworodka.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie jest w stanie mnie obrazić pan Przemysław Czarnek. Rozumiem jego frustrację, która wynika z tego, że jest jak kamień u szyi dla Prawa i Sprawiedliwości

MIŁOSZ MOTYKA, minister energii

SEJM

Prezes NBP przed Trybunałem Stanu?

oprac. Karolina Wrońska

Głosowanie Sejmu ws. wniosku o postawienie prezesa NBP Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu zaplanowane jest na drugą połowę listopada – poinformował we wtorek marszałek Sejmu.

– Planujemy to głosowanie w drugiej połowie listopada. W związku z tym do tego momentu wszystkie sprawy zostaną wyjaśniane i przedstawię na konferencji prasowej w stosownym czasie wszystkie odpowiedzi na wszystkie rodzące się pytania. (...) Pod koniec listopada wstępnie planujemy to głosowanie – powiedział Włodzimierz Czarzasty.

W październiku sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej przyjęła sprawozdanie ws. wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu prezesa NBP Adama Glapińskiego.

Prezes NBP ocenił w październiku, że postępowanie komisji nie ma żadnych podstaw. **PAP**

POLITYKA

Sikorski o bazach wojsk amerykańskich

oprac. Karolina Wrońska

– Decyzja w sprawie powstania stałej bazy amerykańskiej w Polsce jest po stronie USA – powiedział szef MSZ Radosław Sikorski.

Radosław Sikorski został zapytany przez PAP, czy niepokoi go brak ostatecznej decyzji ze strony USA w sprawie powstania nowej, stałej amerykańskiej bazy w Polsce. – Decyzja w tej sprawie jest po stronie USA i wolałbym, żeby zapadła przed wyborami połówkowymi, bo wiadomo, że politycy mają większą skłonność do dawania przed wyborami. Żebyśmy nie skończyli jak Karol Rozmarek (prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, za sprawą którego jesienią 1944 roku zdecydowana większość Polaków mieszkających w USA zagłosowała na Roosevelta, zapewniając mu reelekcję. Prezydent, mimo wcześniejszych sugestii, nie odwdzięczył się Polonii i poparł forsowaną przez Stalina zmianę granic przedwojennej Polski – PAP) – powiedział Sikorski. **PAP**

eprasa.pl 6c5996d529

KENIA

Przywódca sekty głoszącej koniec świata oskarżony o 191 morderstw

Kazimierz Sikorski

Samozwańczy pastor Paul Mackenzie stanął przed sądem wraz z 29 innymi osobami oskarżonymi o dokonanie masakry w kenijskim lesie, w wyniku której zginęły setki ludzi.

Lider sekty głoszącej koniec świata stanął przed sądem i usłyszał zarzuty zamordowania 191 osób – po tym jak w Kenii odkryto masowe groby.

Paul Mackenzie jest sądzony wraz z 29 innymi osobami oskarżonymi o zmuszanie swoich wyznawców – w większości dzieci – do zagłodzenia się na śmierć, aby mogli „spotkać Jezusa".

Do tych tragicznych wydarzeń dochodziło latami na terenie jego rancza położonego w lesie Shakahola, w głębi lądu od nadmorskiego kurortu Malindi w Kenii.

Śledczy nazwali to zdarzenie „masakrą w lesie Shakahola" i podają, że od 2023 roku odnaleziono tam setki ciał. Na terenie posiadłości odkopano szczątki 191 osób; większość z nich stanowiły dzieci.

Mackenzie pojawił się w sądzie w kajdankach. Samozwańczy pastor nie przyznał się do zarzutów popełnienia 191 morderstw. Krewni ofiar przybyli do sądu, aby śledzić przebieg procesu. Jeden z nich, 62-letni Francis Wanje, przekazał, że w Shakahola stracił ośmioro członków rodziny, w tym córkę i dwoje wnucząt. – Dla mnie to niezwykle ważny dzień – powiedział przed rozpoczęciem rozprawy.

Mackenzie zainicjował i nadzorował praktykę skrajnego postu na terenie posiadłości. Stworzył „hierarchię śmierci", zgodnie z którą w pierwszej kolejności miały umierać dzieci,potem nastolatki, kobiety i mężczyźni. Dzieci zmarły na skutek głodu, uduszenia, ucisku na szyję i urazów głowy.

Obrońcy Mackenziego utrzymują, że jest on niewinny, wskazując na luki w materiale dowodowym i twierdząc, że sprawa opiera się na „poszlakach, relacjach ze słyszenia oraz niejednoznacznych wynikach badań sądowo-medycznych".

FOT. SIMON MAINA/AFP/EAST NEWS

Samozwańczy pastor Paul Mackenzie podczas rozprawy w sądzie w Mombasie

SUDAN

Atak dronów na targowisko. 73 zabitych i wielu rannych

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 73 osoby zginęły, a 19 zostało rannych w wyniku ataku dronów na targowisko w spornym regionie Abyei na granicy Sudanu i Sudanu Południowego.

Pełniący obowiązki ministra informacji tego wspólnie administrowanego obszaru, Yohana Akol Ngor, powiadomił, że do ataku doszło w poniedziałek. O przeprowadzenie tego ostrzału oskarżył armię Sudanu, lecz nie przedstawił dowodów na poparcie swoich zarzutów.

Ministerstwo spraw zagranicznych Sudanu Południowego podało w poniedziałek późnym wieczorem, że celem ataku było targowisko położone na północ od miasta Abyei. Resort nie podał bilansu ofiar. Władze w Dżubie wezwały na rozmowę ambasadora Sudanu, wyrażając „stanowczy protest i głębokie zaniepokojenie" skutkami ataku dla bezpieczeństwa ludności cywilnej i stabilności regionu.

Organizacja pomocowa Lekarze bez Granic (MSF) poinformowała, że do pobliskiego szpitala Ameth Bek trafiło ponad 20 rannych, w tym osoby w stanie krytycznym oraz z oparzeniami.

Bogaty w ropę region Abyei pozostaje przedmiotem sporu między Sudanem i Sudanem Południowym. Obszar ten jest wspólnie administrowany przez oba państwa. Regularnie dochodzi tam do aktów przemocy, najczęściej związanych ze starciami między grupami etnicznymi lub ugrupowaniami zbrojnymi. Wojna domowa w Sudanie trwa od kwietnia 2023 r. **PAP**

USA – UKRAINA

Vance: Ukraina nie powinna wstępować do NATO

oprac. Anna Nagel

Wiceprezydent USA J. D. Vance powiedział w rozmowie z kanałem telewizyjnym 2WAY TONIGHT, że Ukraina nie powinna wstępować do NATO – przekazał we wtorek rano portal Ukrainska Prawda.

– O ile wiem, nie mamy oficjalnej umowy sojuszniczej z Ukrainą. (...) Ukraina nie powinna wstępować do NATO – oświadczył amerykański wiceprezydent. Dodał, że w pewnych kwestiach współpraca z Kijowem będzie rozwijana, ale w innych sprawach „stanowiska będą rozbieżne".

Vance powtórzył także wcześniejsze postulaty administracji w Waszyngtonie, że Ukraina „musi wstrzymać ataki na rosyjskie obiekty energetyczne".

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział w niedzielę Bloombergowi, że – według niego – administracja przywódcy USA Donalda Trumpa podjęła działania, które mają skłonić Ukrainę do kapitulacji. Zaproponował, że Ukraina przestanie atakować rafinerie w Rosji, jeśli otrzyma więcej pocisków do wyrzutni Patriot.

FOT. BRENDAN SMIALOWSKI/AFP/EAST NEWS

Wołodymyr Zełenski podczas wrześniowego spotkania z Donaldem Trumpem na sesji ONZ w Nowym Jorku

Ograniczenia ze strony USA są niesprawiedliwe

Zełenski udzielił wywiadu włoskiej gazecie „Corriere della Sera" tuż po poniedziałkowej rozmowie telefonicznej z papieżem Leonem XIV.

– Ograniczenia w dzieleniu się informacjami wywiadowczymi oraz zmniejszenie prędkości Starlinka to już nie tylko zwykłe groźby, ale rzeczywistość. To niesprawiedliwe wobec nas. Pozostajemy wdzięczni narodowi amerykańskiemu i drużynie (prezydenta Donalda) Trumpa, jednak między partnerami musi panować uczciwość – oznajmił Zełenski w opublikowanym we wtorek wywiadzie.

– Naród amerykański, administracje i obie partie (Demokraci i Republikanie – PAP) nas wspierały. Jestem za to wdzięczny. Zawsze chcieliśmy relacji opartych na uczciwości, sprawiedliwości i przejrzystości. Nie chcę niczego ukrywać przed amerykańskim prezydentem. Możemy mieć różne opinie i interesy, ale nasze narody mają ze sobą o wiele więcej wspólnego niż Ameryka i Rosja – ocenił ukraiński przywódca.

Rozmówca dziennika podkreślił jednak, że współpraca Ukrainy z USA wciąż jest kontynuowana.

– Otrzymujemy amerykańską broń w ramach programów finansowanych przez Europejczyków. Dziś za tę broń płacimy. Chcemy nadal utrzymywać otwarte, uczciwe i pragmatyczne relacje – zadeklarował Zełenski.

Prezydent zrelacjonował przebieg swoich rozmów z zespołem negocjacyjnym Trumpa. – Powiedziałem, że jesteśmy gotowi. Jeśli chcą rozmawiać o rokowaniach i porozumieniu pokojowym z Putinem, zawsze jesteśmy otwarci; mimo wszystko, ponieważ pokój jest priorytetem – oświadczył ukraiński polityk.

Rozmowy w Oslo

We wtorek w Oslo odbyły się rozmowy dotyczące zakończenia wojny. Gospodarzem spotkania był norweski premier Jonas Gahr Stoere. Według agencji Reutera do Norwegii przybył też specjalny wysłannik prezydenta USA Donalda Trumpa Steve Witkoff. W spotkaniu brali też udział przedstawiciele grupy E4, do której należą Polska, UE i NATO. **PAP**

AUSTRALIA

Posłanka staranowana przez auto w stanie krytycznym

oprac. Anna Nagel

Premier Australii Anthony Albanese przekazał, że deputowana Helen Haines jest w stanie krytycznym, ale stabilnym. W poniedziałek została ona celowo staranowana samochodem przed biurem w Wangaratta. Motyw ataku nie został na razie ustalony.

Albanese potwierdził, że podejrzany przebywa w areszcie, a dochodzenie prowadzą australijska policja federalna i policja stanu Wiktoria oraz wywiad.

– Pozwólmy policji przeprowadzić śledztwo. Ważne jest, aby ludzie pozwolili na ten proces, abyśmy opierali się na faktach, a nie na spekulacjach – powiedział we wtorek premier cytowany przez 7News. – Na tym etapie nie jest jasne, jaki był motyw tego ataku – dodał Albanese.

Do ataku na polityczkę doszło w poniedziałek przed biurem poselskim Haines w miejscowości Wangaratta w stanie Wiktoria na południu kraju. Kiedy zaparkowała samochód i pochyliła się nad otwartym bagażnikiem, napastnik dwukrotnie wjechał w nią samochodem, dociskając ją z impetem do jej własnego pojazdu. Następnie lokalny fryzjer wyciągnął mężczyznę z samochodu, obezwładnił go i zatrzymał do czasu przybycia policji. Albanese podziękował mu za odważną postawę.

Policja poinformowała później, że w pojeździe napastnika – zidentyfikowanego przez media jako działacz ekologiczny Brendan Nugent – znaleziono nóż. **PAP**

eprasa.pl 6c5996d529

STRONA ZDROWIA

Za tydzień: Jak przebiega andropauza u mężczyzn? Objawy, wiek występowania i możliwe wyzwania

CHOROBY

Pierwsze objawy osteoporozy mogą cię zaskoczyć. Cichy wróg kości rozwija się latami

Osteoporoza to choroba, która osłabia kości i zwiększa ryzyko ich złamań, często prowadząc do poważnych powikłań, takich jak niepełnosprawność, a nawet śmierć. Długi czas może przebiegać bezobjawowo

Anna Rokicka-Żuk

Osteoporoza jest chorobą kości, w której dochodzi do stopniowego ubytku ich masy. Nazywane też zrzeszotnieniem kości, schorzenie prowadzi do osłabienia ich struktury. Konsekwencją jest zwiększenie podatności na patologiczne złamania, które najczęściej dotyczą trzonów kręgowych, kości udowej i ramiennej, a także dystalnej (końcowej) części przedramienia. Dochodzi do nich pod wpływem mikrourazów, np. przy upadku.

Ponieważ proces odwapniania kości zachodzi w całym organizmie, osłabieniu ulega cały układ szkieletowy.

Złamania osteoporotyczne dotyczą aż 30 proc. kobiet oraz 8 proc. mężczyzn po 50. roku życia. W przypadku osób starszych upadki należą do najpoważniejszych przyczyn utraty sprawności. Znacznie przyspieszają proces starzenia się i zwiększają prawdopodobieństwo śmierci.

– Upadki seniorów, w których dochodzi do urazów, są jedną z głównych przyczyn niepełnosprawności i piątą co do częstotliwości przyczyną zgonów u osób po 75 r.ż. – podkreśla dr hab. prof. nadzw. Marek Żak, specjalista fizjoterapii i autor raportu „Upadki osób starszych – przyczyny i następstwa" Fundacji NEUCA dla Zdrowia.

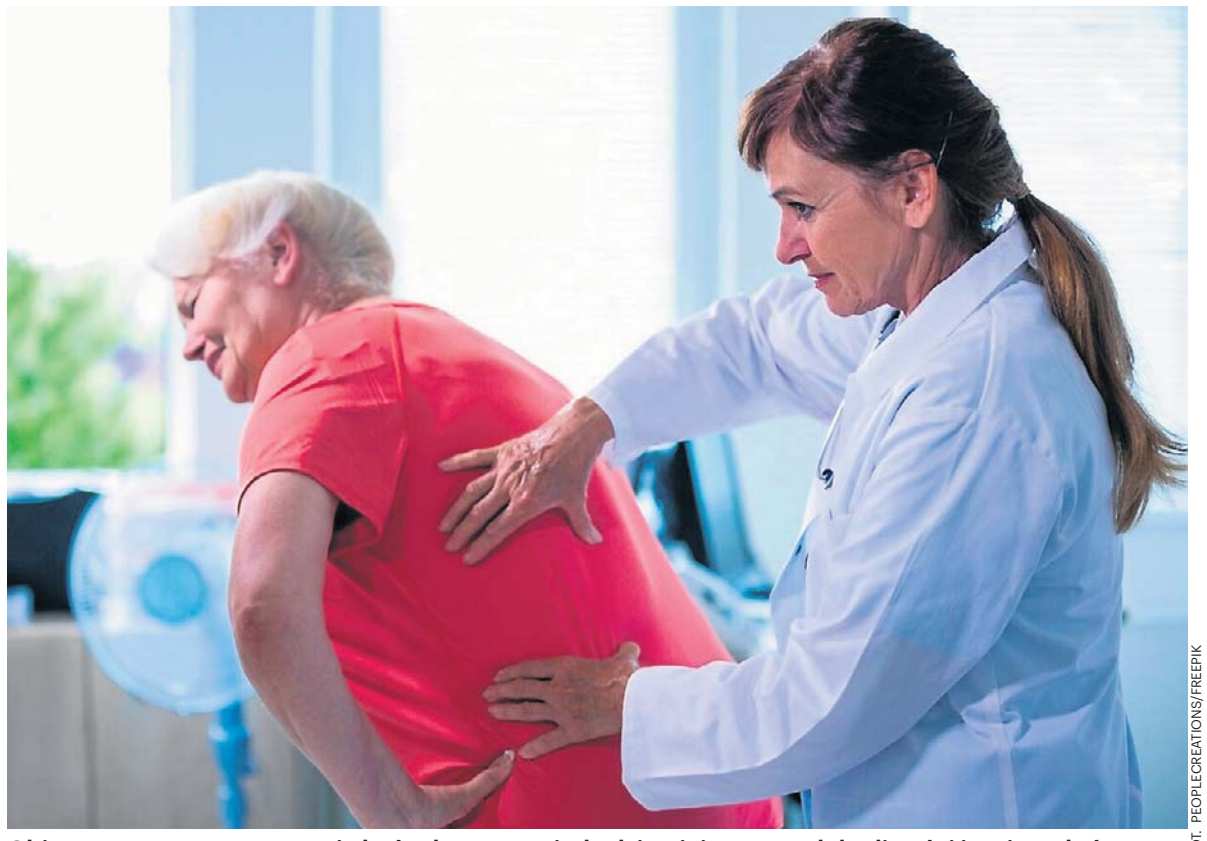

FOT. PEOPLECREATIONS/FREEPIK

Objawy osteoporozy mogą nie być odczuwane, jednak istnieją pewne dolegliwości i zmiany, które mogą wskazywać na postępujący proces zrzeszotnienia kości

Pierwsze objawy osteoporozy

● Cofające się dziąsła

Recesja dziąseł może wskazywać na potencjalny ubytek masy kostnej w szczęce. Widoczna staje się wtedy coraz większa część zębów, a ich odsłonięte szyjki stanowią przyczynę nadwrażliwości zębów. Warto zapytać o to dentystę podczas wizyty kontrolnej.

● Zmniejszenie siły chwytu dłoni

Ponieważ proces odwapniania kości zachodzi w całym organizmie, osłabieniu ulega cały układ szkieletowy. Prowadzi to m.in. do zmniejszenia siły uścisku dłoni, co zaobserwowano w badaniach kobiet po menopauzie. To grupa szczególnie narażona na szybki rozwój osteoporozy, gdyż niekorzystnym procesom sprzyjają zmiany hormonalne.

● Osłabienie i kruchość paznokci

Kondycja paznokci wskazuje na stan kości, ponieważ ich ważnym składnikiem jest tak samo wapń. Jeżeli osłabione i kruche stają się paznokcie, które nie są malowane ani narażane na działanie czynników niszczących ich płytkę, stanowi to ważny sygnał do zbadania gęstości kośćca.

● Zmniejszenie wzrostu

Przy postępującej osteoporozie dochodzi do kurczenia się ciała, tj. zmniejszenia się wzrostu. Choć zjawisko to zachodzi naturalnie z wiekiem, znaczne zmiany mogą wskazywać na złamania kompresyjne kręgów. Zwykle towarzyszy im ból w miejscu urazu, choć nie zawsze tak jest, a dolegliwości bólowe często zmniejszają się z czasem.

● Ból pleców lub szyi

Przy rozwiniętej osteoporozie złamania kompresyjne kręgów stają się przyczyną chronicznych dolegliwości u co czwartego pacjenta. Najczęściej to ból pleców lub szyi, który promieniuje od kręgosłupa i może mieć bardzo duże natężenie.

● Zgarbienie sylwetki

Zaawansowana osteoporoza prowadzi do złamań kompresyjnych nawet kilku kręgów naraz, a także kości w obrębie klatki piersiowej, co prowadzi do jej zapadnięcia i często powoduje problemy oddechowe. Widoczne jest zaokrąglenie się pleców i powstanie garba, który sam w sobie wywołuje bóle górnych i dolnych odcinków kręgosłupa.

● Złamania kości

Patologiczne złamanie kości w wyniku upadku to najbardziej oczywisty objaw zaawansowanej osteoporozy. Może do niego dojść także podczas nieznacznych ruchów, np. zejścia z krawężnika, a nawet w wyniku silnego kichnięcia albo kaszlu. Niestety, wiele przypadków dotyczy kości kręgosłupa oraz udowej, co jest przyczyną niepełnosprawności.

Osteoporozę można wykryć na wczesnym etapie rozwoju, co umożliwia jej skuteczniejsze leczenie i profilaktykę groźnych złamań. Służy temu analiza gęstości kości, nazywana densytometrią

Jak sprawdzić, czy ma się osteoporozę?

Osteoporozę można wykryć na wczesnym etapie rozwoju, co umożliwia jej skuteczniejsze leczenie i profilaktykę groźnych złamań. Służy temu analiza ich gęstości, nazywana densytometrią. Badanie kości jest zalecane dla osób po 40. r.ż., u których osteoporoza występowała rodzinnie, wszystkich kobiet po 50. roku życia i mężczyzn po 55. roku życia.

Przeciwwskazania do wykonania badania densytometrycznego to ciąża, padaczka, okres 2 dni od badania z użyciem środka kontrastowego, np. tomografii komputerowej z kontrastem, wykonanie w ostatnim roku badania RTG lub rezonansu magnetycznego, osłabienie po chorobie, aktywne infekcje oddechowe, w tym ich objawy takie jak gorączka i katar.

Co jeść, by zmniejszyć zagrożenie osteoporozą?

Najbardziej wskazany jest nabiał z uwagi na wysoką zawartość wapnia, ale kościec potrzebuje też zestawu dodatkowych składników.

Według badania prezentowanego w piśmie „Journal of Bone and Mineral Research" u kobiet spożywających największe dawki witaminy C stwierdzono największe wyniki pomiaru gęstości kości w porównaniu z tymi, które przyjmowały z dietą najmniej tego składnika.

Warto sięgać więc po źródła wit. C: brokuły, czerwoną paprykę, natkę, koperek, cytrusy, owoce jagodowe.

W daniach powinny pojawiać się też ciemnozielone warzywa, takie jak: jarmuż, szpinak i wszelkie kapusty. Obfitują w witaminę K, która wspomaga produkcję osteokalcyny, białka umożliwiającego wiązanie wapnia przez tkankę kostną.

Budulcem kości obok wapnia jest magnez – znajduje się tam prawie połowa jego rezerw. Zapewnią go zielone warzywa, pełnoziarniste wypieki zbożowe na zakwasie, kiełki, prażone orzechy i masła orzechowe, a także ryby. Natomiast mleko, jogurty i suplementy diety z wapniem będą służyć kościom tylko wtedy, gdy zapewnisz sobie dość witaminy D, która jest niezbędna do jego przyswajania. Dostarczą ją tylko nieodtłuszczone produkty mleczne (należy do związków rozpuszczalnych w tłuszczu), najlepiej: średnio- i pełnotłuste mleko, sery dojrzewające oraz masło. Innym ważnym źródłem wit. D są tłuste ryby morskie, takie jak: łosoś, makrela, śledź, tuńczyk. Jeśli przyjmujesz witaminę D w suplemencie, wybierz bardziej aktywną formę w postaci witaminy D3.

Zapobieganie osteoporozie to także unikanie produktów, które „kradną" ze spożytego jedzenia i kości nie tylko wapń, ale też magnez i potas, czyli pierwiastki zasadotwórcze. Należą do nich zwłaszcza okryty złą sławą kwas ortofosforowy i fosforany, które jako dodatki do żywności występują w napojach typu cola, serkach topionych i wędlinach.

eprasa.pl 6c5996d529

PIENIĄDZE

Pobyt w DPS kosztuje fortunę. Kto może złożyć wniosek o zwolnienie z opłat?

Pobyt w domu opieki społecznej może kosztować prawdziwą fortunę. Ale niektórzy mogą zwolnić się z opłat, o ile złożą wniosek

Emil Hoff

Polskie społeczeństwo starzeje się, a zarazem średnia długość życia stale wzrasta. Oznacza to, że coraz więcej z nas dożywa późnej starości, co niestety wiąże się często z utratą samodzielności. W takich przypadkach rodziny często decydują się – lub bywają zmuszone – powierzyć niesamodzielnego członka rodziny do domu pomocy społecznej (DPS). To dobre rozwiązanie w wielu sytuacjach: osoba niesamodzielna, przewlekle chora fizycznie lub psychicznie, niepełnosprawna fizycznie lub intelektualnie (głównie takie trafią do DPS-ów) otrzymuje dobrą opiekę, a rodzina w tym czasie może normalnie funkcjonować.

Problemem są jednak pieniądze.

Ile kosztuje pobyt w domu opieki społecznej?

Koszty pobytu bliskiej osoby w DPS-ie mogą być niebagatelne. Aktualnie wynoszą średnio od 6 do nawet 30 tys. zł za miesiąc, w zależności od standardu, zakresu świadczonej opieki i lokalizacji.

Nic dziwnego, że perspektywa płacenia takich pieniędzy budzi grozę. Kto dokładnie płaci za pobyt w DPS-ie? Reguluje to art. 64 Ustawy o pomocy społecznej. Kolejność płatników jest taka: sam mieszkaniec DPS opłaca koszty do poziomu 70 proc. swojego dochodu dochodu. Następnie w razie potrzeby resztę opłacają małżonek, dzieci, wnuki i rodzice mieszkańca. W ostatniej kolejności dokłada się gmina.

Według danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej obecnie aż 85 proc. kosztów pobytu w DPS-ach opłacają właśnie gminy, co oznacza, że koszty te znacząco przekraczają możliwości finansowe większości mieszkańców DPS-ów i ich rodzin.

W planach są dwie istotne zmiany prawa w tym zakresie: po pierwsze, do ustawy ma zostać dodana klauzula wskazująca, że osoby niepełnoletnie nigdy nie są zobowiązane do opłacania kosztów pobytu krewnego w DPS-ie (teraz teoretycznie może dochodzić do takich sytuacji i rzeczywiście zdarzało się, że np. dziecko musiało płacić ze swojej renty za pobyt dziadka w DPS-ie). Po drugie, ma zostać dodana nowa kategoria płatników za DPS. W pierwszej kolejności po samym mieszkańcu do płacenia zobowiązani będą pełnoletni beneficjenci majątku przekazanego przez tego mieszkańca, czyli osoby, które w ciągu ostatnich 10 lat przejęły jego dom lub mieszkanie. Zmiany na razie są jeszcze na etapie konsultacji i nie wiadomo, czy i kiedy mogłyby wejść w życie.

FOT. PEOPLEIMAGES12, 123RF.COM

Niektóre osoby mogą zwolnić się z opłat za opiekę nad krewnym w Domu Pomocy Społecznej

Kto jest zwolniony z płacenia za DPS?

Ustawa przewiduje wyłączenia z obowiązku pokrywania kosztów pobytu krewnego w DPS-ie.

Automatycznie zwolnieni z opłat są ci, których dochód nie przekracza obecnie 3030 zł w przypadku osoby samotnej i 2469 zł w przypadku osoby w rodzinie. Wynika to z zapisu o kryterium dochodowym: jeśli twój dochód po opłaceniu pobytu w DPS nie przekroczyłby 300 proc. tego kryterium, nie musisz płacić za DPS.

Niektóre osoby mogą też zostać zwolnione z opłat na własny wniosek. Dotyczy to:

- członków Korpusu Weteranów Walki o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej,
- działaczy opozycji antykomunistycznej,
- osób represjonowanych z powodów politycznych.

Także na własny wniosek, ale po dodatkowym wywiadzie środowiskowym, z opłat za DPS mogą zostać zwolnione również:

- osoby w trudnej sytuacji życiowej, borykające się z niepełnosprawnością lub bezrobociem,
- ofiary przemocy w rodzinie – po przedstawieniu dowodów,
- osoby, które już opłacają pobyt w DPS-ie innego członka rodziny,
- kobiety w ciąży lub samotne wychowujące dziecko,
- osoby, które przedstawią wyrok sądu oddalający powództwo o alimenty na rzecz osoby kierowanej do DPS lub jego mieszkańca,
- osoby, które wykażą rażące naruszenia obowiązku alimentacyjnego przez osobę kierowaną do DPS lub jego mieszkańca,
- osoby, które przedstawią prawomocne orzeczenie sądu o pozbawieniu osoby kierowanej do DPS władzy rodzicielskiej nad nimi,
- osoby, które przedstawią prawomocne orzeczenie sądu o skazaniu osoby kierowanej do DPS za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego na szkodę ich, ich zstępnych, ich małoletniego rodzeństwa lub ich rodziców. Także zstępni tych osób są zwolnieni z obowiązku płacenia za pobyt w DPS-ie.

ZATRUCIA

Te grzyby są uznane za jadalne, ale zatrucie może wystąpić nawet po latach

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Zatrucia grzybami najczęściej kojarzą się z bólem brzucha, nudnościami czy wymiotami. Niektóre gatunki mogą jednak wywoływać znacznie mniej oczywiste, a przy tym bardzo groźne powikłania. Do czego może doprowadzić spożycie olszówki lub gąski zielonej?

Przez lata gąska zielonka uchodziła za jeden z najbardziej cenionych jesiennych grzybów. W wielu regionach Polski była zbierana masowo, trafiała na stoły w postaci sosów, marynat czy dań obiadowych, a doświadczeni grzybiarze traktowali ją jak pewny i wartościowy łup. Tym większe było zaskoczenie, gdy zaczęły pojawiać się doniesienia o ciężkich zatruciach związanych właśnie z tym gatunkiem.

Nie tak dawno prof. Bożena Muszyńska ujawniła, że przypadki zatruć gąską zielonką odnotowywano w krajach europejskich. Między 1992 a 2000 r. do placówki medycznej we Francji trafiło 12 osób, siedem kobiet i pięciu mężczyzn, którzy wcześniej jedli gąskę zielonkę przez kilka dni z rzędu.

Grzyby, o których mowa, pojawiały się w jadłospisie przynajmniej podczas trzech następujących po sobie posiłków. Około tygodnia później rozwinęła się ciężka rabdomioliza, czyli rozpad włókien mięśniowych.

Wyniki badań były alarmujące. U wszystkich pacjentów stwierdzono bardzo wysokie stężenie kinazy kreatynowej (CK), czyli enzymu, który pojawia się we krwi, gdy dochodzi do uszkodzenia mięśni.

Większość chorych wróciła do zdrowia w ciągu około dwóch tygodni, jednak u trzech osób zatrucie doprowadziło do niewydolności serca zakończonej zgonem.

Podobne przypadki opisano także w Polsce. Głośna była historia matki i syna, którzy przez kilka dni regularnie jedli gąskę zielonkę. W sumie spożyli od 100 do 300 gramów tych grzybów.

Dwa dni po ostatnim posiłku zaczęły pojawiać się niepokojące dolegliwości: silne osłabienie, bóle mięśni, brak apetytu, nudności i obfite poty. Lekarze wykluczyli inne możliwe przyczyny rabdomiolizy, takie jak infekcja, uraz, choroby autoimmunologiczne czy działanie leków.

Jeszcze poważniejsze konsekwencje odnotowano u czterech innych osób. Pacjenci spożywali od 100 do 400 gramów gąski zielonki w kilku kolejnych posiłkach.

U dwóch chorych stan był na tyle ciężki, że konieczne było podłączenie do respiratora. Najtragiczniej zakończył się przypadek 72-letniego mężczyzny, który zmarł już drugiego dnia hospitalizacji. Pozostali pacjenci dochodzili do siebie przez następne dwa do trzech tygodni.

Współczesna medycyna nie ma jednak wątpliwości: olszówka, czyli krowiak podwinięty, jest grzybem trującym.

O tym, jak niebezpieczny może być ten gatunek, świadczy historia niemieckiego mykologa Juliusa Schäffera. Naukowiec przez lata spożywał olszówki bez widocznych konsekwencji.

W 1944 r., po zjedzeniu kolejnego posiłku z tych grzybów, trafił jednak do szpitala i zmarł. Jego przypadek przeszedł do historii toksykologii grzybów i przyczynił się do rozpoznania zjawiska określanego dziś jako zespół Paxillusa.

Największym zagrożeniem nie są wcale nudności czy bóle brzucha. U części osób olszówka może wywołać niebezpieczną reakcję immunologiczną, w której organizm zaczyna niszczyć własne krwinki czerwone.

Dochodzi wtedy do hemolizy, czyli ich rozpadu. Skutkiem mogą być ciężka niedokrwistość, uszkodzenie nerek, a w skrajnych przypadkach niewydolność wielonarządowa.

Najbardziej zdradliwe w przypadku olszówki jest to, że przez lata może nie dawać żadnych powodów do niepokoju. Ktoś zbiera ją, gotuje i je od dawna, nie odczuwając żadnych dolegliwości.

Tymczasem zagrożenie może narastać po cichu. W pewnym momencie kolejny, pozornie niczym nieróżniący się posiłek może uruchomić gwałtowną reakcję organizmu, której skutki bywają dramatyczne.

FOT. JERZY OPIOŁA/WIKIPEDIA

Gąska zielonka wcale nie jest „niewinna"

eprasa.pl 6c5996d529

DIETA

FOT. ARCHIWUM REDAKCJA POLSKA PRESS

Analiza naukowców wykazała, że osoby spożywające posiłki późną porą były bardziej narażone na problemy z wątrobą

Ten wieczorny nawyk może odbijać się na zdrowiu. Naukowcy mają nowe dowody

Naukowcy przeanalizowali dane blisko 200 tys. osób. Wykazali, że jedzenie późnym wieczorem może poważnie odbijać się na zdrowiu wątroby.

Mateusz Zelek

Spożywanie posiłków późnym wieczorem lub już po położeniu się do łóżka może zwiększać ryzyko rozwoju chorób wątroby. Takie wnioski płyną z badania opublikowanego w czasopiśmie „Clinical Gastroenterology and Hepatology". Naukowcy z Oregon Health & Science University przeanalizowali dane z trzech dużych projektów badawczych prowadzonych wśród pracowników ochrony zdrowia w USA. Łącznie objęły one około 200 tysięcy osób.

Badacze sprawdzali, czy sposób odżywiania ma związek z ryzykiem występowania stłuszczeniowej choroby wątroby związanej z zaburzeniami metabolicznymi (MASLD) oraz marskości wątroby.

Analiza wykazała, że osoby spożywające posiłki późną porą były bardziej narażone na problemy z wątrobą. W tej grupie ryzyko wystąpienia chorób tego narządu było od 20 do 30 procent wyższe niż u osób unikających jedzenia po kolacji.

Zegar biologiczny może odgrywać kluczową rolę

Zdaniem autorów badania wyniki są kolejnym dowodem na znaczenie rytmu dobowego dla zdrowia.

Wcześniejsze badania wskazywały już, że jedzenie późno wieczorem może zwiększać ryzyko otyłości czy chorób serca.

Współautor pracy dr Andrew McHill zwrócił uwagę, że organizm znacznie gorzej radzi sobie z metabolizowaniem pokarmów w porach, które biologicznie są przeznaczone na odpoczynek.

– Raz po raz obserwujemy, że czas podejmowania różnych aktywności – czy to snu, jedzenia, czy ćwiczeń – naprawdę ma to kluczowe znaczenie. Na przykład wykazaliśmy, że spożywanie posiłków w nocy, kiedy wewnętrzny zegar biologiczny sprzyja zasypianiu, ogranicza zdolność organizmu do efektywnego metabolizowania pokarmu – podkreślił badacz.

Naukowcy przypominają, że wątroba jest jednym z narządów szczególnie wrażliwych na zaburzenia rytmu okołodobowego, co może tłumaczyć zaobserwowane zależności.

Naukowcy przypominają,

że wątroba jest jednym z narządów szczególnie wrażliwych na zaburzenia rytmu okołodobowego.

Czas podejmowania różnych aktywności – czy to snu, jedzenia, czy ćwiczeń – ma kluczowe znaczenie.

Potrzebne są dalsze badania

Autorzy zastrzegają, że analizowane badania miały charakter obserwacyjny. Oznacza to, że nie dowodzą bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego, a uczestnicy samodzielnie raportowali swoje nawyki żywieniowe w ankietach.

Mimo tych ograniczeń wyniki dają podstawy do dalszych prac nad wpływem pory spożywania posiłków na zdrowie. Zespół prowadzi już kolejne badania, które mają sprawdzić, czy wcześniejsze jedzenie może poprawić parametry związane ze stłuszczeniem wątroby.

Jak podkreślił główny autor badania dr Robert Wilechansky, najważniejszy wniosek płynący z analizy jest stosunkowo prosty.

– Najważniejszy wniosek z badania jest taki, że ograniczenie spożycia kalorii do okresu na kilka godzin przed snem może przynieść korzyści zdrowotne – podsumował ekspert.

Zanim więc powędrujemy nocą do lodówki, pamiętajmy, że wiąże się to z wyższym ryzykiem stłuszczenia i marskości wątroby.

BORELIOZA

Nie tylko rumień. Zobacz, do czego może doprowadzić ukąszenie kleszcza jesienią

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Październik nie oznacza końca sezonu na kleszcze. Wręcz przeciwnie. Jeśli jednak dojdzie do ukąszenia, nie ma powodu do paniki – wcześnie wykryta borelioza dobrze reaguje na leczenie.

Sezon na kleszcze wciąż trwa. Wrzesień i październik to, obok wiosny, drugi szczyt aktywności tych pajęczaków, a wraz z nim rośnie liczba obaw o boreliozę.

Po ukąszeniu kleszcza wiele osób wpada w panikę, tymczasem kluczowe znaczenie ma szybka reakcja. Jak podkreśla prof. Joanna Zajkowska, borelioza należy do chorób, które bardzo dobrze poddają się leczeniu, zwłaszcza jeśli zostaną wcześnie rozpoznane.

– Boreliozę dosyć wdzięcznie leczy się antybiotykami. Przez lata poznaliśmy jej najczęstsze postacie i mamy duże doświadczenie w ich rozpoznawaniu oraz leczeniu – podkreśla prof. Zajkowska.

Chodzi przede wszystkim o sytuację, gdy po ukąszeniu kleszcza pojawia się charakterystyczny rumień wędrujący. W takim przypadku zwykle wystarcza jedna kuracja antybiotykowa, a zmiana skórna stopniowo ustępuje.

Nieco bardziej niepokojąco brzmią neurologiczne postacie boreliozy, ale również tutaj rokowania są zwykle dobre. Prof. Zajkowska podkreśla, że zdecydowana większość przypadków neuroboreliozy to tzw. postacie wczesne. Choroba może objawiać się porażeniem nerwu twarzowego lub bardzo silnymi bólami korzeniowymi związanymi z zajęciem układu nerwowego. Mimo to odpowiednio wdrożone leczenie daje bardzo dobre efekty.

Tak może przebiegać ciężka postać boreliozy

Prof. Joanna Zajkowska w rozmowie ze Stroną Zdrowia ujawniła, że do najpoważniejszych powikłań boreliozy należą zapalenia i porażenia nerwów. Najczęściej dotyczą one nerwów czaszkowych, rzadziej innych nerwów lub korzeni nerwowych. W ciężkich przypadkach może dochodzić nawet do znacznego ograniczenia sprawności. Specjalistka opowiedziała także o jednym z najtrudniejszych przypadków boreliozy, z jakimi zetknęła się w swojej praktyce klinicznej.

– Jednym z najtrudniejszych przypadków było zapalenie opon z porażeniem pasa barkowego i zanikiem mięśni. Pacjent nie był w stanie unosić kończyn. Ostatecznie, dzięki antybiotykoterapii i rehabilitacji, sytuacja chorego uległa ogromnej poprawie – przyznała lekarka.

Interaktywna mapa kleszczy

Chcesz wiedzieć, gdzie występują kleszcze i jakie miejsca omijać szerokim łukiem? Z pomocą przychodzi interaktywna mapa kleszczy stworzona na podstawie zgłoszeń użytkowników strony ciemnastronawiosny.pl. Narzędzie to pozwala sprawdzić, w jakich lokalizacjach zgłoszono najwięcej przypadków obecności kleszczy i gdzie zagrożenie jest największe.

Jej użytkownicy zgłaszają miejsca, w których zauważyli kleszcze: zarówno na sobie, jak i na zwierzętach. Informacje te trafiają na mapę, a zgłoszenia są widoczne dla wszystkich odwiedzających.

FOT. KPIXMINING/123RF.COM

Borelioza wykryta odpowiednio wcześnie bardzo dobrze poddaje się leczeniu, a w wielu przypadkach wystarcza kuracja antybiotykowa

eprasa.pl 6c5996d529

PROGRAMOWO

G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert próbuje dogadać się z Lucyną, aby wykupić jej udziały w nieruchomości na Zacisznej. Seniorka stawia jednak zaporowe warunki, żądając aż miliona złotych. W tym samym czasie Emil demonstracyjnie okazuje wrogość Adamowi, otwarcie traktując lokatora jak pasożyta. Napiętą atmosferę przełamuje dopiero wspólna nauka matematyki – gdy chłopak pomaga nastolatkowi w lekcjach i szczerze opowiada o bolesnej traumie z dzieciństwa, junior ostatecznie zmienia do niego nastawienie. Karolina po raz kolejny zaskakuje Bruna zdecydowaną deklaracją: skoro mąż zmusił ją do odejścia z hotelu, zamierza jak najszybciej znaleźć nową pracę. Równolegle Małgorzata bezskutecznie próbuje nakłonić Rawiczową, by ta wyjawiła Brodzie prawdę o jego pochodzeniu. Seniorka pozostaje jednak nieugięta, uparcie twierdząc, że milczeniem chroni Cezarego.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Borys zarzuca Elizę papierkową robotą. Liczy, że taka taktyka wymiernie zaowocuje i dzięki temu wybiegowi Olszewska nie będzie się wtrącała w rządzenie klubem. Cały jego misterny plan obraca się w proch – i to w ekspresowym tempie. Odbiera mu mowę, gdy Eliza szybko ogarnia temat i sama ustala zasady. To jednak dopiero pierwsze koty za płoty. Trener Koczarski krzywi się na paniusię w zarządzie klubu. Kamili także nie podoba się jej obecność, postrzega Elizę jako konkurencję, co uruchamia w niej... zazdrość o Borysa. Natomiast Ewa martwi się o zdrowie Karola, który ostatnio częściej łapie zadyszki i skarży się na bóle w klatce. Gdy Karol, zajęty pracą, odmawia pójścia na badania, Ewa prosi Briana, zeby czuwał nad samopoczuciem szefa. Tymczasem Szymon dostaje od lekarzy niewesołe wieści. Przed Martą udaje, że nie jest źle.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lekarze próbują ratować życie Julki, która doznała zawału serca po przedawkowaniu narkotyków. Nie wiadomo, czy niedotleniony organ odzyska sprawność – po operacji dziewczyna jest wciąż nieprzytomna. Igor chce chociaż zobaczyć córkę, ale nagle w szpitalu pojawia się Leon. Chłopak chce zmasakrować kolegę Julii, który namówił ją do ucieczki z ośrodka! Nowak uświadamia mu, że czuł dokładnie taką samą wściekłość wobec niego i że nie tego teraz potrzebuje Julka... Iga znajduje w zabezpieczonych przez policję plikach pedofilskich zdjęcia małego synka Leśniewskich. Przybysz pyta zszokowanych rodziców, jak to się mogło stać. Marta i Mikołaj orientują się, że to Stefek ostatnio nieustannie fotografował brata. Tymczasem Bradecka prosi Fabiana o poparcie u szefa. Nowy gwiazdor chętnie pomoże – ale nie za darmo. Zaprasza ją do siebie... Sąsiadka Cieślików odkrywa, że ktoś włamał się do jej piwnicy i ukradł jej coś bardzo cennego. Starsza pani ma pretensje do nowych sąsiadów. Pani Janina zgłasza kradzież z włamaniem, a do Cieślików przyjeżdża aspirant Klusek.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Ewka przyjeżdża do Polignano z misją iście karkołomną. Ma zamiar bowiem pomóc Zośce pogodzić się z córką. Początkowo ani ona, ani Oliwka nie są zbyt skore do współpracy... Równolegle Zośka poznaje prawdę o sytuacji Davide. Wraz z Giulią postanawiają znaleźć dla niego bezpieczne schronienie, gdzie lęk nie będzie mu towarzyszył. Przy okazji po raz pierwszy szczerze rozmawiają o Kamilu. Tymczasem w Polignano zjawia się tajemnicza postać.

G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Zuza – była pacjentka Blanki – nadal ukrywa się z Niną, traktując ją jak córkę i zbierając pieniądze, by uciec za granicę. Mario zostaje porwany przez swoich dawnych „przyjaciół" z mafii. Z kolei Wiki znów chwyta za skalpel, gdy Borys ma w pracy nagły atak bólu. Doktor Jakubek proponuje jej pracę.

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Oliwia jest z córką w ośrodku dla osób w kryzysie. Anna próbuje nauczyć ją opieki nad małą. Wiktor po dyżurze chce porwać żonę na romantyczną wycieczkę, ale ich plany znów burzy jej podopieczna. Zespół doktor Reiter trafia do ratusza, gdzie zasłabł burmistrz. Alek z Romkiem muszą pomóc starszemu pacjentowi, który ma atak paraliżującego bólu i okłamuje ratowników.

eprasa.pl 6c5996d529

KRZYŻÓWKA NR 163

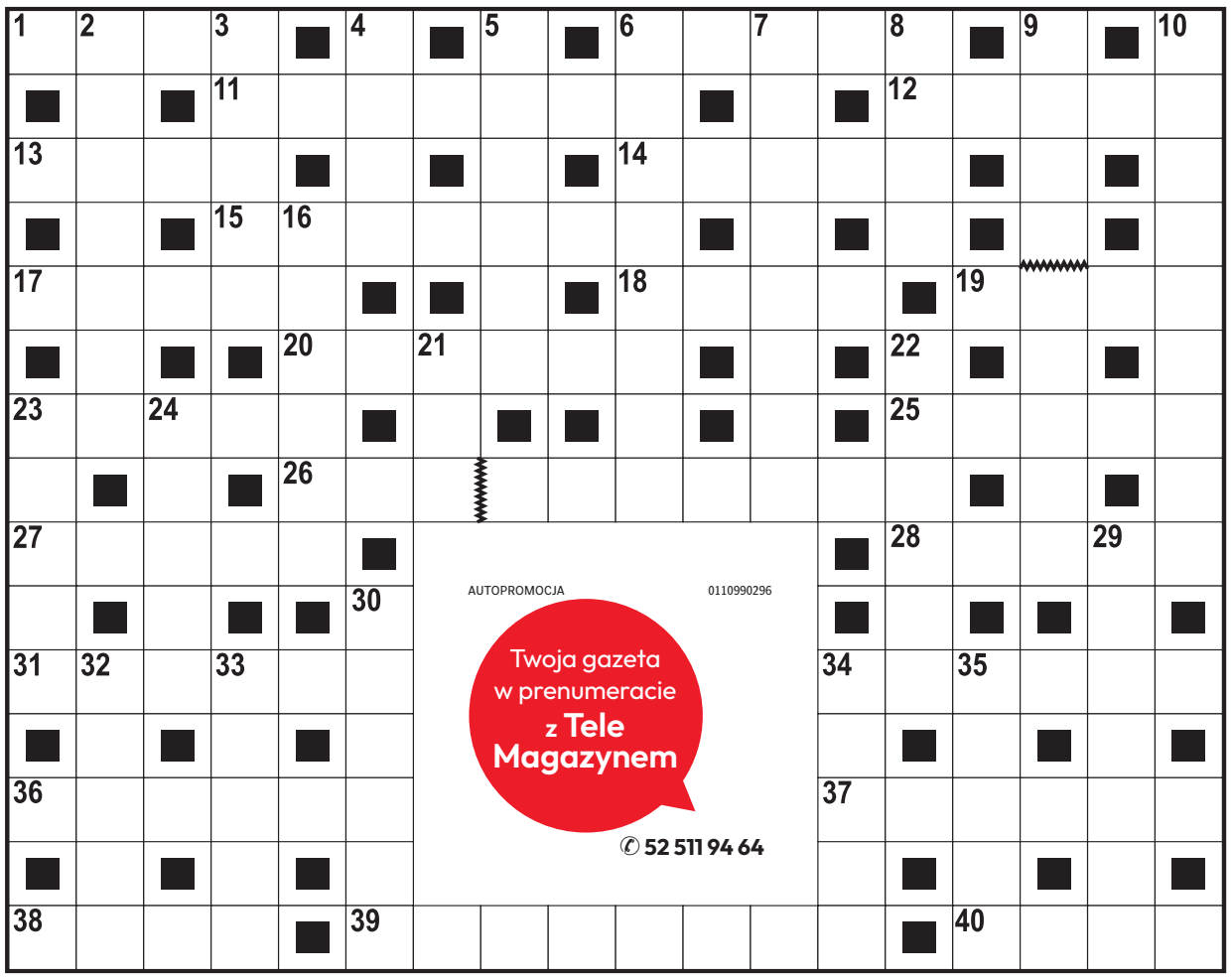

Poziomo:

1) ciastko z bitą śmietaną,
6) pas skoszonej trawy lub zboża,
11) niewielkie źródło światła,
12) … Skłodowska-Curie, dwukrotna noblistka,
13) rzecz nietykalna, świętość,
14) John, filmowa rola Sylvestra Stallone,
15) murarska lub sportowa,
17) Poncjusz …, rzymski prefekt Judei,
18) karta dań w restauracji,
19) oszklony otwór w ścianie,
20) nowa wersja starego filmu,
23) montażowa w fabryce samochodów,
25) powieść Janusza Meissnera,
26) wiązka suchych gałęzi na podpałkę,
27) antylopa z Afryki, podgatunek oryksa,
28) minerał dla przemysłu szklarskiego,
31) masa serowa z kwaśnego mleka,
34) dawna nazwa naczyń kuchennych,
36) rządy strachu i przemocy,
37) kląskający kuzyn drozda,
38) perkusyjny instrument muzyczny,
39) zamieć śnieżna, kurzawa,
40) poczucie godności osobistej.

Pionowo:

2) sklep z wyrobami tytoniowymi,
3) reguluje przepływ wody w kanale,
4) powolny chód kasztanki,
5) zespół trzech elementów,
6) technologiczna wielkość,
7) żołnierz jednostki specjalnej,
8) trujący opar nad New Delhi,
9) literackie określenie dawnej stolicy Polski,
10) pracownik instytucji udzielającej kredytów,
16) bywa na masce, bywa na witrynie,
21) czerwony kwiat polny,
22) sferyczny - czwarta część powierzchni kuli,
23) kraina historyczna w Azji z Lhasą,
24) towarzyszy władcy, orszak,
29) żałobny utwór muzyczny,
30) warzywo na mizerię,
32) pokrywa skrzyni lub kufra,
33) drapieżny ptak używany do polowań,
34) długotrwały okres bez opadów,
35) „muzyczny” system pracy.

AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 162

S	A	M	I	S	W	O	I	■	■	B	O	L	E	S	Ł	A	W
P	■	A	■	Z	■	■	G	O	Z	O	■	■	P	■	E	■	Y
I	■	R	■	A	J	E	R	■	■	B	A	L	I	■	B	■	M
K	A	L	I	F	■	P	A	Ł	A	S	Z	■	L	I	S	T	A
E	■	O	■	K	R	O	S	■	■	L	E	G	O	■	K	■	C
R	E	N	T	A	■	S	Z	Y	B	E	R	■	G	R	O	C	H
■	L	■	Ę	■	O	■	K	■	■	J	■	G	■	O	■	Y	■
H	E	R	C	■	S	E	A	T	L	E	O	N	■	D	I	W	A
■	N	■	Z	■	A							O	■	O	■	I	■
B	I	L	A	R	D							M	U	S	Z	L	A
I	■	A	■	A	■							■	Ł	■	A	■	N
B	A	D	A	C	Z							D	A	E	W	O	O
U	■	A	■	Z	■							■	N	■	I	■	N
Ł	A	C	Z	E	■							■	K	O	Ś	C	I
A	■	O	■	K	O	M	O	R	O	W	S	K	A	■	Ć	■	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

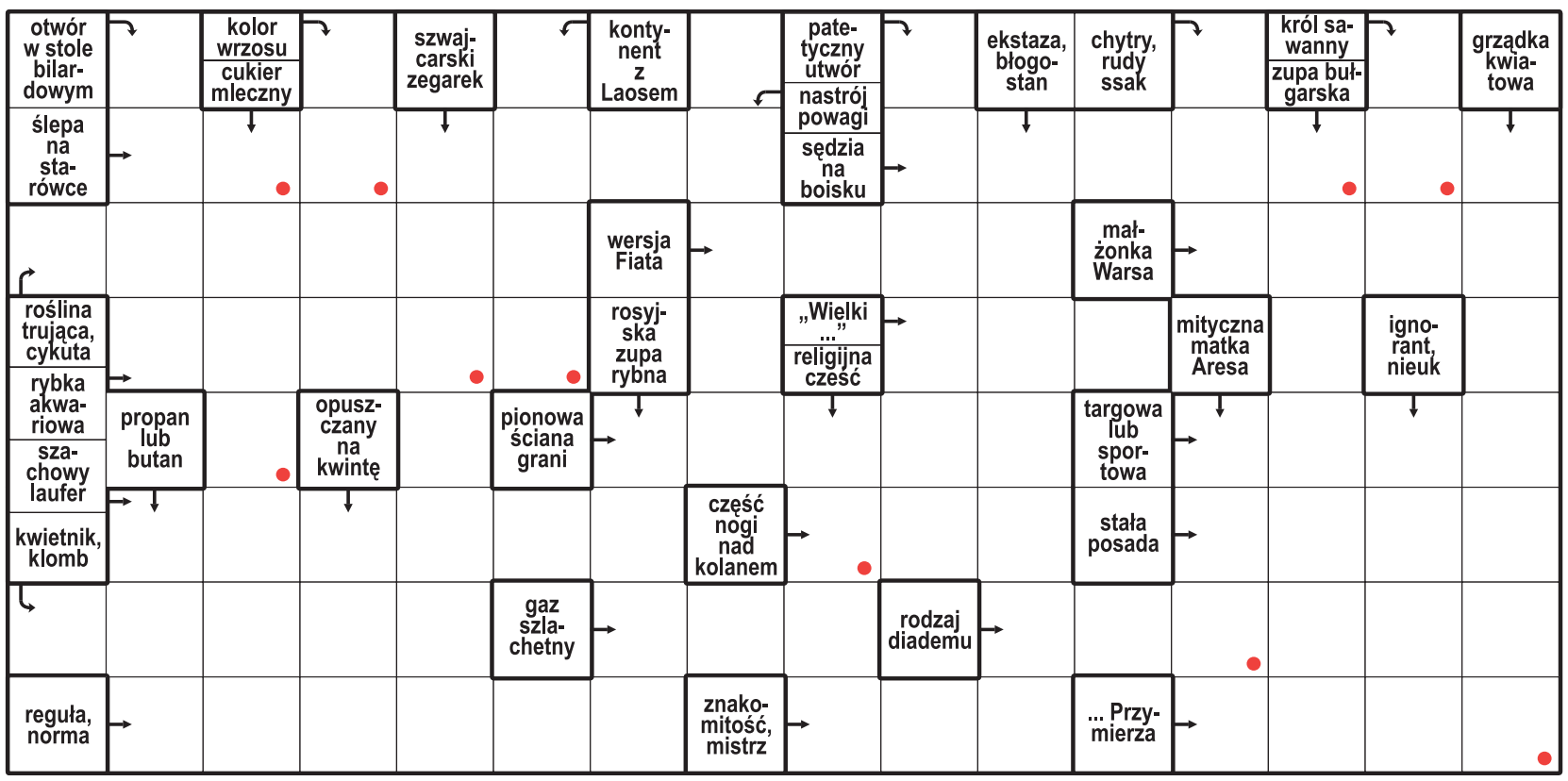

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LITERATURA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wsłuchaj się w serce, ale nie ignoruj rozsądku. Horoskop dzienny wróży, że czyjś czuły gest dostarczy Ci radości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim znakiem rozpoznawczym. Horoskop na dziś radzi wieczorem postawić na relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na środę sugeruje, by nie zapominać o potrzebach bliskich.

Byk (20.04 - 20.05)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny to wskazówka, by wykorzystać sprzyjającą energię.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja pomoże Ci podjąć ważną decyzję. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie bać się zmian.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja planowaniu, ale horoskop dzienny podpowiada, by nie analizować wszystkiego przesadnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj o swoje emocje i relacje z otoczeniem. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś bliski okaże Ci wsparcie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny mówi, że odkryjesz szansę i chętnie z niej skorzystasz.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wróży, że wieczór przyniesie ciepło, bliskość i harmonię.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa znajomość może przynieść inspirację.

eprasa.pl 6c5996d529

DIETA

Te pokarmy działają jak magia. Włącz je do diety, jeśli masz powyżej 50 lat, i ciesz się efektami

Superfoody to produkty spożywcze, które nie wymagają przetworzenia, by dostarczyć twojemu organizmowi prawdziwą bombę witamin, składników odżywczych i minerałów, niezbędnych do odbudowy i sprawnego funkcjonowania

Emil Hoff

Jak wiadomo, najlepszym lekarstwem jest odpowiednie jedzenie. Zdrowa, pełnowartościowa dieta utrzymuje nas w dobrej formie, zła dieta z niedoborami naraża nas na osłabienie i choroby.

Odpowiednie odżywianie jest szczególnie ważne u seniorów, których organizmy mają specyficzne potrzeby. Osoby starsze powinny dostarczać swoim organizmom w diecie odpowiednio dużo składników odżywczych, wspierających zwłaszcza serce i mózg, wzmacniających kości i mięśnie, regulujących trawienie.

Brzmi to dość skomplikowanie. Czy utrzymanie zdrowej diety po 50. czy 60. roku życia naprawdę jest trudne? Nie, jeśli włączysz do niej tzw. superfoody. To nieprzetworzone pokarmy zawierające wyjątkowo wiele składników odżywczych, których nasze organizmy – zwłaszcza starsze – najbardziej potrzebują.

Poniżej znajdziesz gotową listę 16 rodzajów superfoodów. Oprzyj na nich swoje posiłki lub używaj ich jako dodatków, a podziękują ci twoje serce, mózg, mięśnie, kości, jelita i układ odpornościowy.

FOT. MSHMELJOV, 123RF.COM

Superpokarmy, które każdy senior powinien uwzględnić w swojej diecie. Sprawią, że poczujesz się lepiej

TOP 16 superpokarmów dla seniorów

● Liściaste zielone warzywa
Na przykład szpinak, kapusta warzywna włoska, rukola. Zawierają witaminy A, C, K, a także karotenoidy. Wspierają zdrowie oczu, serca i kości.

● Warzywa krzyżowe (kapustne)
Na przykład brokuły, brukselka, kapusta głowiasta. Zawierają szczególnie dużo błonnika i witamin.

● Rośliny strączkowe
Na przykład fasola, groch, bób, soczewica. Zawierają mnóstwo białka i błonnika, żelaza, potasu i magnezu. Pomagają obniżać cholesterol.

● Marchewki
To bogate źródło beta-karotenu, który wspiera zdrowie oczu i mózgu.

● Tłuste ryby
Na przykład łosoś, śledź, tuńczyk, pstrąg, makrela. Pomagają utrzymać zdrowe mięśnie, zawierają dużo kwasów omega-3, ważnych dla zdrowia serca.

● Jajka
Zawierają dużo białka, witamin z grupy B i D, selenu i choliny, które wspierają mięśnie i mózg.

● Orzechy
Na przykład włoskie, migdały, nerkowce, pekany, fistaszki. Są bogate w białko, błonnik i antyoksydanty chroniące serce i mózg.

● Masło orzechowe
Jest nie tylko smaczne, ale też doskonale buduje i wspomaga mięśnie. Wybieraj masło bez dodatku cukru, oleju palmowego czy syropu glukozowego.

● Pełne ziarna
Na przykład gryka, brązowy ryż, siemię lniane, kukurydza, jęczmień, żyto, proso, sorgo i oparte na nich produkty, np. mąki, pieczywo, kasze czy makarony.

● Pestki dyni
Zawierają witaminę C, beta-karoten i inne składniki wspomagające układ odpornościowy i zmniejszające ryzyko wystąpienia stanów zapalnych.

● Borówki
Zawierają dużo antyoksydantów i polifenoli, chroniących przed stanami zapalnymi, wspierających serce i mózg (pamięć i koncentrację).

● Awokado
Zawiera wyjątkowo dużo zdrowych tłuszczów, błonnika i antyoksydantów.

● Jogurt grecki
Najlepiej niesłodzony. Zawiera dużo wapnia, wspomagającego układ kostny, i probiotyków, usprawniających trawienie. Możesz dodać do niego jagody lub posypać ziarnami.

● Twaróg
Doskonałe źródło białka, wapnia i witaminy D, ważnych dla silnych kości.

● Kurkuma
Ma właściwości przeciwzapalne i wspomaga zdrowe trawienie. Zaleca się spożywanie jej wraz z tłuszczami i czarnym pieprzem, dla lepszego przyswojenia.

● Woda
To nie żart; woda reguluje wszystkie procesy w organizmie. Warto zacząć dzień od wypicia odpowiedniej ilości ciepłej wody na czczo, by rozruszać układ trawienny.

Zdrowie

LABORATORIA

DR n.med. Maciej Świtoński-chirurg choroby jelita grubego, choroba hemoroidalna, 602298213, 60-229-82-13, 602-298-213, Bydgoszcz

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA" tel. 504166613

REKLAMA 0011590530

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

REKLAMA 0011601431

OFERTA NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH

Zarząd Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na najem lokali użytkowych w Bydgoszczy
Lokale użytkowe znajdują się w atrakcyjnych częściach miasta, m.in.:
- na Śródmieściu – przy ul. Grunwaldzkiej 14a
- na Błoniu – w pawilonie handlowym przy ul. Broniewskiego 4

Istotne informacje dot. przetargu umieszczone zostały na stronie internetowej: www.bsm.bydgoszcz.pl w zakładce przetargi. Telefony do kontaktu: 784 007 263.
Oferty należy składać do dnia 28 października 2026 r. do godz. 800 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 12.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011601342

„Umarli przestają cierpieć, cierpią Ci, co pozostali"

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 19 października 2026 r. odeszła
nasza kochana Mama, Siostra i Babcia

ś†p

Jolanta Paluszek

lat 75

Ceremonia pogrzebowa wraz z Mszą Św. odbędzie się
24 października 2026 r. (sobota) o godzinie 12:00
na cmentarzu parafialnym Bielawki przy ul. Wyszyńskiego w Bydgoszczy.
W smutku pogrążony

Brat Grzegorz z Rodziną

eprasa.pl 6c5996d529

Sport

Piłka nożna. W ostatnim spotkaniu 11. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy Wisła Płock pokonała 1:0 Radomiaka Radom po golu Juricy Prsira. Gospodarze są na 10. miejscu w tabeli, zaś goście zajmują 16. lokatę i otwierają strefę spadkową.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza w kryzysie. W klubie zachowują spokój i mają plan na powrót do czołówki

Marcin Kozłowski

W ostatnich sezonach niebiesko-czarni przyzwyczaili swoich kibiców do seryjnego zdobywania punktów. Teraz bydgoski zespół boleśnie przekonuje się, że poziom centralny to zupełnie inna piłkarska rzeczywistość.

12 spotkań, 16 punktów i 12. miejsce w tabeli taki jest - póki co - bilans Zawiszy w sezonie 2026/2027 w Betclic 2. Lidze. Drużyna nieźle rozpoczęła rozgrywki i w pierwszych 6 meczach zdobyła 13 „oczek'. Niestety, w 6 kolejnych dołożyła tylko 3 pkt. W takim kryzysie Bydgoszczanie nie byli od lat.

- Ostatnio graliśmy z bardzo wymagającymi drużynami. Oczywiście, że w tych meczach można było zdobyć więcej punktów, bo szczególnie w drugich połowach prezentowaliśmy się dobrze. Uważam, że nawet w ostatnim spotkaniu w Nowym Sączu graliśmy fajną piłkę i byliśmy lepsi od Sandecji. Niestety, brak odpowiedzialności i indywidualne błędy sprawiły, że przegraliśmy. Porażka bardzo boli, bo jak się strzela trzy gole na tak trudnym terenie to trzeba co najmniej zremisować - mówi Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy.

Mimo słabych ostatnio wyników w bydgoskim klubie - póki co - nie będzie żadnych nerwowych ruchów, a w zespole jest pełna mobilizacja przed kolejnymi meczami.

- Nie panikujemy i nie poddajemy się. Z drugiej strony trzeba jeszcze cięższej pracować, by nie popełniać takich błędów jak w Nowym Sączu. Trener z piłkarzami analizowali ostatnie gry. Wiemy, co zrobiliśmy źle i co poprawić. Mamy plan, by wrócić na zwycięską ścieżkę i do czołówki tabeli. Nie będzie na razie żadnych zmian w sztabie trenerskim - dodaje Marcin Łukaszewski.

Przed startem rozgrywek Betclic 2. Ligi sztab szkoleniowy i piłkarze bydgoskiego klubu nie chcieli składać konkretnych deklaracji dotyczących celów na sezon 2026/2027. Po 12. kolejkach Zawisza zajmuje 12. miejsce, ale stawka jest tak wyrównana, że jedno zwycięstwo może oznaczać awans o kilka lokat.

- To bardzo trudna liga, w której w każdym meczu trzeba być skoncentrowanym i przygotowanym fizycznie na ciężką walkę. Musimy być bardziej skuteczni, bo oddaliśmy najwięcej strzałów na bramki rywali ze wszystkich drużyn, ale nie przekłada się to na punkty. Przed sezonem zakładałem, że na tym etapie rozgrywek będziemy w połowie stawki. Uważam jednak, na koniec rundy jesiennej znajdziemy się w czołowej ósemce. Zmagamy się z kilkoma kontuzjami, dochodzą kary za żółte kartki, więc nie wiadomo, jak będziemy kadrowo wyglądać. Każdy zespół zmaga się jednak z takimi problemami i nie ma co narzekać - mówi dyrektor sportowy Zawiszy.

W rundzie jesiennej Zawisza zagra jeszcze ze Świtem (dom), Śląskiem II (wyjazd), GKS Tychy (d), Chojniczanką (w), Podhalem (d), Sokołem (w) i Rekordem (d).

ŻUŻEL

Rekordowy budżet w Toruniu. Tyle kosztowało złoto!

Joachim Przybył

Nawet 31 milionów złotych może sięgnąć budżet Pres Toruń w tym sezonie. Tyle teraz trzeba wydać, aby mieć realną szansę na medal w PGE Ekstralidze.

To dużo? Na pewno znacznie więcej niż niedalekiej przeszłości. Przed erą Przemysława Termińskiego „Anioły" były mistrzami Polski w sezonie 2008 i wtedy budżet wynosił około 7 milionów złotych.

To pokazuję skalę finansowych zmian, których źródłem jest przede wszystkim lukratywny kontrakt z Canal Plus. Teraz pieniądze w ligowym żużlu są zdecydowanie większe. Nieco wyższe wydatki niż w Toruniu mają we Wrocławiu i Lublinie. To nie przypadek, że właśnie te trzy kluby po raz drugi z rzędu zajęły całe podium Drużynowych Mistrzostw Polski.

Sparta to też jedyny klub, który przynosi duże zyski. Według nieoficjalnych informacji po tym sezonie Andrzej Rusko ma odłożone już około 25 milionów złotych na gorsze czasy. To też jednak dowód, że pieniądze w sporcie mistrzostwa nie gwarantują, bo wrocławianie, choć uchodzą za najbogatszy klub w lidze, w ostatnich dwóch dekadach mistrzostwo zdobyli tylko raz.

Niewykluczone, że do grona żużlowych spółek z dodatnim bilansem dołączy teraz Pres Toruń.

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Pres Toruń w finale PGE Ekstraligi gładko poradził sobie ze Spartą

- Jest szansa, że coś zarobimy na tym sezonie - mówił po awansie do finału Przemysław Termiński, który tym samym pierwszy raz od lat nie będzie musiał dokładać do klubu z własnej kieszeni.

Co składa się na te ponad 30 milionów w budżecie Pres Toruń?

Duże wpływy to Speedway Ekstraliga (prawa telewizyjne i sponsor rozgrywek) - prawie 7 milionów złotych, która dostaje każdy klub.

Bilety, karnety i programy, czyli kibice - tu może wpływ oszacować na poziomie 8-9 milionów złotych, na samym finale klub mógł zarobić około 2 mln zł.

Turniej Grand Prix - po odliczeniu kosztów zapewne około 5 mln zysku.

Kolejne przychody to sponsor tytularny drużyny - Pres Grupa Developerska oraz całe grono mniejszych sponsorów.

Ponad 900 tysięcy Pres dostanie z funduszu atrakcyjności. To w sumie 4,5 mln zł do podziału na kluby według ilości wyprzedzeń na dystansie w czasie meczów ligowych. Motoarena okazała się w tym roku najlepsza pod tym względem.

Kolejne ponad 700 tysięcy trafi do klubu z programu Pro Junior. To zasługa wielu punktów PGE Ekstralidze duetu Antoni Kawczyński - Mikołaj Duchiński, który okazał się najlepiej punktującą parą w wyścigach młodzieżowców w ostatnim sezonie. To również czysty zysk, bo starty obu juniorów kosztowały klub nieco mniej.

KRÓTKO

Hokej

Dwóch kadrowiczów

Mateusz Zieliński i Mikołaj Syty dostali powołania do reprezentacji Polski na konsultacje szkoleniową w Sosnowcu oraz Europejski Puchar Narodów, w którym biało-czerwoni zmierzą się z Ukrainą, Włochami i Wielką Brytanią. Na liście rezerwowych znalazł się obrońca Eryk Schafer. Zgrupowanie rozpocznie się 2 listopada, turniej zaplanowano od 5 do 7 listopada. Będzie to dla reprezentacji trenera Pekka Tirkkonena pierwszy etap przygotowań do przyszłorocznych mistrzostw świata.

JP

Piłka nożna

Szlagier w Monachium

Dziś rozegrane zostaną kolejne mecze 3. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów. Najciekawiej zapowiada się spotkanie Bayern - Arsenal. Plan gier. Como - Manchester Utd. (godz. 18.45 - Canal+ Extra 2), Lille - Galatasaray (18.45 - Canal+ Extra 3), Bayern - Arsenal (21 - TVP 1, Canal+ Extra 1), Real - Lipsk (21 - Canal+ Extra 2), Aston Villa - Viking (21 - Canal+ Extra 3), Club Brugge - Lens (21 - Canal+ Extra 5), Betis - Feyenoord (21 - Canal+ Extra 6), Sporting - LASK (21 - Canal+ Extra 7), Milan - Szachtar (21 - Canal+ 360). **MK**

SIATKÓWKA

Sokolanki z Mogilna muszą poczekać jeszcze na punkty

Marcin Kozłowski

Trzeci mecz, trzecia porażka, zero punktów - tak wygląda otwarcie sezonu w Tauron Lidze Sokoła & Hagric.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - BKS BIELSKO-BIAŁA 0:3 (19:25, 19:25, 21:25)

Sokół: Stachowicz 2, Drużkowska 7, W. Nowak 2, Kowalska 9, Zakościelna 6, Cygan 4, Kubas (libero) oraz Martinez 7, Durul 2, K. Nowak 2, Święton 4

BKS: Abramajtys 7, Laak 0, Miilen 7, Wasilewska 10, Szewczyk 4, Vos 18, Adamek (libero) oraz Podlaska 12

Sokolanki przystąpiły do meczu po dwóch porażkach - 0:3 u siebie z Radomką Radom i 1:3 na wyjeździe z DevelopResem Rzeszów. Z kolei rywalki najpierw pokonały 3:2 w Bydgoszczy Metalkas Pałac, a potem uległy 0:3 w Opolu ekipie UNI. Zespół z Mogilna chciał zatem przed swoimi kibicami zdobyć pierwsze punkty.

Zanim mecz na dobre zaczął się został przerwany na kilkanaście minut z powodu kontuzji Kertu Laak. Przy stanie 6:5 pierwszym secie Estonka nieszczęśliwie upadła i została z placu gry zniesiona na noszach. Mimo straty czołowej zawodniczki ekipa z Bielska-Białej nie miała problemów z odniesieniem zwycięstwa. Dwie pierwsze partie wygrała do 19, a trzecią - najbardziej zaciętą - do 21.

Sokolanki były gorsze w każdym elemencie gry - ich skuteczność w ataku wyniosła zaledwie 32 proc. przy 43 proc. gości. Blokiem gospodynie zdobyły 6 „oczek" przy 8 BKS.

W kolejnym meczu Sokół & Hagric gościć będzie Chemika Police.

eprasa.pl 6c5996d529